

Rozmowy

Patologicznie — Hammer

Agencja TASS informuje, że we wtorek i środe minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew przeprowadził rozmowy z przewodniczącym zarządu amerykańskiego towarzystwa „Occidental Petroleum” Armandem Hammerem.

W czasie rozmów dyskutowano zagadnienia związane ze współpracą handlową radzieckich organizacji handlu zagranicznego z tym towarzystwem.

Pół metra śniegu w Beskidach

Po obfitych opadach w ostatnich kilku dniach w Beskidach znajduje się ponad pół metra śniegu — w tym 30 cm świeżo spadłego puchu. Takiej ilości śniegu o tej porze roku nie notowano od lat.

Najlepsze warunki narciarskie istnieją na polach szczytowych Szyndzielni, Klimeroka, Skrzyżnego, Pilska i Babeli Góry. Na Pilsku i Babeli Górze pokrywa się miejscami od 90 do 110 cm, a na otwartych przestrzeniach utworzyły się zaspy śnieżne.

„KOBIETA,

KTÓRA

ŚPIEWA”



— Czy znasz Alę Pugaczową? — pytam 5-letnią Anetę. — Oczywiście. To ta pani, co ma takie piękne włosy i piękne sukienki, ona śpiewa o królu, o Arlekinie i tak się cudnie śmieje, że aż wszyscy muszą się śmiać.

ALENA PUGACZOWA potrafi podbić widzów dorosłych i tych zupełnie małych. Talentem wokalnym i aktorskim zdobywa sym-

patię i uznanie. Kilka lat temu była rewelacją na „Midem”. Ma na swym koncie także konkursowe (Dalszy ciąg na str. 2)

18 — 19 KWIECIEŃ W ŁODZI

XIII Ogólnopolski Festiwal Poezji

Po raz trzynasty już Łódź będzie organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji. Od roku 1966, kiedy to impreza ta odbyła się po raz pierwszy, uczestniczyli w OFP, bądź jako jurorzy, bądź prelegenci, czy też wreszcie jako autorzy utworów zgłoszonych do konkursów festiwalowych prawie wszyscy, którzy z namiennymi zapisali się w dniu współczesnym i najnowszej historii poezji polskiej. Tradycji więc nie brakuje i organizatorzy tegorocznego OFP (Oddział Związku Literatów Polskich w Łodzi, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu M. Łodzi oraz MBP im. L. Waryńskiego) dołożyli starania, by XIII łódzkie spotkanie z poezją trwające 18 i 19 bm. nawiązy-

wały do tego, co w dotychczasowej historii było najwartościowsze. O realności tych zamierzeń świadczą (Dalszy ciąg na str. 2)

Plonący pociąg w tunelu

Dantejskie sceny rozegrały się w tunelu pod Barceloną, do którego wjechał plonący pociąg osobowy. Według wstępnych danych śmierć poniosło co najmniej 20 spośród pasażerów.

Przyczyną pożaru pociągu, który zdołał oddalić się od stacji Sabadell o 700 metrów, było — krotkie spicenie. Ognarłymi płomieniami uderzył wyciąg, pasażerowie zaczęli wyskakiwać już w biegu. Inni, którym nie udało się opuścić pociągu, dusili się od dymu i gorąca, jakie wypełniło tunel. Zarówno strażakom, podjęcie akcji ratowniczej. Wydobyciu nadpalone częściowo zwłoki 5 pasażerów.

Wydanie A czwartek 10 kwietnia 1980 roku Rok XXXVI nr 81 (9549) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

„My nie chcemy żyć na spoczni”

IV FORUM AKTYWU HSPS

Z udziałem blisko 300 delegatów — rozpoczęły się 9 bm. w Warszawie dwudniowe obrady IV Forum Aktywu Harcerskiej Służby Polsce

Socjalistycznej. Drużyny HSPS, działające od 7 lat skupiają ponad 800 tys. członków — uczniów szkół ponadpodstawowych w całym kraju. Syntetycznym wyznacznikiem treści obrad forum jest hasło „My nie chcemy żyć na spoczni”.

Ukierunkowuje ona dyskusje na sprawy ideowo — wychowawcze związane z kształtowaniem twórczych postaw młodzieży. Szczególnie znaczenie spotkania przodujących działaczy HSPS wiąże się z określeniem konkretnych zadań wynikających dla harcerstwa z uchwał VIII Zjazdu PZPR.

Tradycja jest podsumowywanie w trakcie forum rezultatów i doświadczeń całorocznej działalności drużyn HSPS. Mówiono o tym w pierwszym dniu obrad, najpierw podczas dyskusji plenarnej, a następnie w dziesięciu zespołach roboczych. Osiągnięcia starszych harcerzy sa — jak wynika z dyskusji — niemałe. Świadczą jednocześnie o sporych możliwościach na przyszłość. Dotyczy to w szczególności pożytecznych inicjatyw społeczno-gospodarczych: operacji „Bieszcza-40”, „Azymut — Huta „Katowice”, operacji chorożwiłowych, patronatu nad Centrum Zdrowia Dziecka, akcji „Harcerska Służba Wiśle”, współzawodniczą watsztatowego harcerskiego ruchu radio-

nalizatorskiego i wynalazczego

Zaniepokojenie w Waszyngtonie

Zerwanie przez administrację waszyngtońską stosunków dyplomatycznych z Iranem i ogłoszenie sankcji gospodarczych wobec tego kraju wzbudziło w Waszyngtonie i w ogóle w Stanach fałę poważnego zaniepokojenia. Amerykańska opinia najbardziej niepokojąco bliziej nie sprzecyżowane groźby wypowiediane przez administrację pod adresem Iranu i sugestie osób stojących blisko Białego Domu zapowiadających, że rozpatrywane sa dalsze kroki, w tym kroki militarne, takie jak ewentualność blokady portów irańskich przez amerykańską marynarkę wojenną, której jednostki skoncentrowane zostały w rejonie Zatoki Perskiej.

W Stanach nie ma chyba ani jednego komentatora czy polityka, który by wyrażał przypuszczenia że posunięcia administracji mogą przyczynić się do zakończenia konfliktu irańskiego i przyspieszyć uwolnienie zakładników. Powszechnie sądzi się raczej, że będzie odwrotnie. Dominuje pogląd, iż polityka groźb i represji zawikła i przedłuża kryzys.

W „Stomilu” uzasadniony optymizm

W EZOG „Stomil” nastrój po obliczeniu efektów osiągniętych w I kwartale br. jest dobry, a nawet (nie ma powodu, by nie użyć terminu bardziej emocjonalnego) — optymistyczny. Rozmawiamy na ten temat z doświadczoną pracownicą zakładu — Aldoną Tyczyńską, kierowniczką działu planowania:

— Ten nastrój — stwierdza — jest naszej załodze bardzo potrzebny. Mamy za sobą miesiące dość trudne, jak zresztą wiele innych zakładów produkcyjnych branży chemicznych. Typowe dla obecnego okresu kłopoty dają się we znaki także i w tym roku, ale z takimi zjawiskami trzeba nauczyć się waleczyć w stałych kontaktach z kierownictwem i KSR bratnich przedsiębiorstw. Poprawił się natomiast w I kwartale br. stan zatrudnienia. Przybyło w „Stomilu” sporo pracowników młodych. Zmalała więc absencja i zmniejszyły się postoje maszyn.

EZOG „Stomil” to w znacznej mierze producent wyrobów ryunkowych. W tym roku zakład ma wyprodukować 8.800 tys. par różnych butów gumowych — śniegowców, botków oceleplanych dla wszystkich grup wiekowych oraz kaloszy. Z tej ilości 5.600 tys. par otrzymać ma rynek krajowy. Pierwszy

kwartał, na który przypada okres gdy obuwie „Stomilu” jest szczególnie powszechnie używane, pozwolił nie tylko zapewnić zamó-

Dyscyplina planu nakazem czasu

wione przez handel ilości obuwia, lecz dostawy te przekroczyć. Plan I kwartału — 2.350 tys. par obuwia — przekroczono w „Stomilu” o 135 tys. par. W tym plan dostaw na rynek krajowy zwiększony został o 80 tys. par. Powyżej planu mógł też być zrea-

E. Babiuch przyjął I zastępcę ministra handlu zagranicznego ZSRR

9 bm. prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął przebywającego w naszym kraju pierwszego zastępcę ministra handlu zagranicznego ZSRR — Jurija Breżniewa. W czasie spotkania omówiono niektóre zagadnienia dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim, w tym zagadnienia dotyczące współpracy w dziedzinie transportu. W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Ryszard Karcki. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Boris Aristow

Genewskie obrady ekspertów rozbrojeniowych ONZ

We wtorek rozpoczęły się w Genewie obrady, w których uczestniczą eksperci, reprezentantów 14 państw, dla zbadania środków, ja-

Wystrzelenie „Sojuza-35” z 2-osobową załogą

Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej w środę o godz. 16 min. 38 czasu moskiewskiego został wystrzelony w ZSRR statek kosmiczny „Sojuz — 35”. Statek kosmiczny pilotuje załoga w składzie: dowódca statku, ppłk Leonid Popow i inżynier pokładowy, lotnik kosmonauta ZSRR, Walery Riumin.

Program lotu przewiduje połączenie z zespołem orbitalnym „Salut-6” — „Progress-8”. Załoga ma wykonać na pokładzie zespołu orbitalnego niezbędne prace konserwacyjne i remontowe w celu zapewnienia dalszego funkcjonowania stacji podczas lotu pilotowanego, a także kontynuować eksperymenty naukowe i techniczne, badania zasobów naturalnych ziemi oraz badania medyczo-biologiczne w okolicy ziemskiej przestrzeni kosmicznej. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. Systemy pokładowe statku działają normalnie. Kosmonauci przystąpili do wykonywania programu lotu.

„Współczesne malarstwo i rzeźba ZSRR”

Wystawa w „Zachęcie”

Wielką panoramą sztuki Kraju Rad, pokazem jej bogactwa i różnorodności jest otwarta 9 bm. w salach warszawskiej „Zachęty” wystawa pn. „Współczesne malarstwo i rzeźba ZSRR”. Ekspozycja, która obejmuje dzieła blisko 100 twórców, stanowi pierwszy w naszym kraju tak wszechstronny przegląd dorobku plastyki radzieckiej. Wystawa, przygotowana pod patronatem ministerstwa kultury Polski i ZSRR, poprzedza rozpoczynające się wkrótce „Dni Kultury Radzieckiej w Polsce”.

Na wystawie prezentowane są prace autorów kilku pokoleń pochodzące ze zbiorów dwóch czolowych muzeów kolekcjonujących sztukę radziecką: „Galerii Tretjakowskiej” z Moskwy i „Muzeum Rosyjskiego” z Leningradu. Ze-

staw malarstwa otwierają dzieła takich artystów, jak: Siergiej Gierasimow, Konstanty Juon, Piotr Koczalowski, Kuzma Pietrow-Wodkin. Na wystawie znalazły się też prace twórców którzy prowadzili awangardowe poszukiwania w latach dwudziestych, a wśród nich Aleksandra Dejneki, Pawła Filonowa i Kazimierza Malewicza. Najmłodsze pokolenie reprezentują m. in. Ija Głazunow, Aleksander Pantielejew, Merina Tetaszenko.

Wystawa gromadzi nie tylko wybitne dzieła radzieckiej plastyki, lecz również ukazuje podstawowe motywy tematyczne podejmowane przez twórców.

Wystawa czynna będzie w „Zachęcie” do 27 bm. W maju będą mogli ją obejrzeć mieszkańcy Katowic.



Na wydziale obuwia wtryskowego EZOG „Stomil” na nowych urządzeniach powstaje coraz więcej modeli modnego, chętnie kupowanego obuwia gumowego, m. in. śniegowce dla dzieci, botki „na po nartach”. Załoga wydziału ma wiele powodów do zadowolenia z racji otrzymywanych wyróżnień za jakość. Starają się o nią także na co dzień pracownicy brygady agregatu nr 1 — JERZY ŻAK, STANISŁAW WIECH i RYSZARD KARWAN, wykonujący obuwie filcowo-gumowe. Te mrozoodporne buty, to ceniony na wszystkich budowach w kraju oraz w rolnictwie ekwipunek roboty. M. Kr. Fot. A. Wach

CO DZIEŃ CONIESIE

W 101 dniu roku słońce weszło o godz. 5.50, zajdzie zaś o godz. 19.26.

Imieniny obchodzą Michał, Makary, Małgorzata

Dyżurny synoptryk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego z możliwością opadu przelotnego. Temperatura minimalna 4 st. a maksymalna ok. 6 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,7 hPa (740,1 mm).

Ważniejsze rocznice

1525 — Książę Prus Albrecht Hohenzollern złożył na rynku krakowskim hołd lenny królowi polskiemu Zygmunтови Starem.

Taka sobie wysi

Małżeństwo zaczyna się od porównań z dziesiny botaniki, a kończy na porównaniach z dziedziny zoologii.

Uśmiechnij się





# Rozejm w Czadzie złamany

Podjęmowane z zewnątrz próby położenia kresu wojnie domowej w Czadzie ponoszą fiasko jedna po drugiej. Piąte z kolei w ciągu ostatnich 19 dni, porozumienie o zaprzestaniu ognia w walkach między „siłami zbrojnymi północy” dowodzonymi przez ministra obrony Hissena Habre, a tzw. ludowymi siłami zbrojnymi kierowanymi przez prezydenta Goukouni Oueddei, pozostało już tylko na papierze. Rozejm osiągnięty dzięki mediacji prezydenta Togo, Gnassingbe Eyadema trwał zaledwie

kilka godzin. We wtorek wieczorem w stolicy kraju N'Djamena, w znacznej części leżącej w gruzach, rozległa się znowu kanonada artyleryjska. Walki w mieście przybrały charakter pozycyjny. Jak pisze korespondent Agencji France Presse, linia frontu jest praktycznie stała. Dziełi ona N'Djamena na dwie części — północną i południową. Zwolennicy Hissena Habre zajmują część „afrykańską” miasta, zaś stronnicy Goukouni Oueddei część „europejską” i administracyjną.

# Akt oskarżenia przeciwko sprawcom tragicznego wypadku

Prokuratura Wojewódzka w Łodzi zakończyła dochodzenie przygotowawcze i przelała do Sądu Rejonowego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko brankarzowi Klubu Sportowego „Widzew” — 32-letniemu Stanisławowi Byszardowi Burzyńskiemu oraz 21-letniemu Piotrowi G.

Stanisław Burzyński jest aresztowany, a Piotr G. będzie odpowiadał przed sądem z wolnej stopy. Akt oskarżenia wraz z uzasadnieniem zajmuje 20 stron maszynopisu. Wśród materiałów dowodowych są m. in. opinie biegłych, szkice i fotografie wykonane w związku z czynnościami przeprowadzonymi w toku postępowania przygotowawczego.

Brankarz „Widzewa”, Stanisław Burzyński, oskarżony jest o to, że 25 lutego, będąc w stanie nietrzeźwym, kierował samochodem „Fiat 125 p” i w czasie jazdy ul. Rzgowską przekroczył dozwoloną szybkość 60 km/godz., a po minięciu skrzyżowania z ul. Koszyńców Gdynskich, na nieoświetlonym odcinku ul. Rzgowskiej, nie zmniejszył predkości jazdy prowadzonego samochodu w stosunku do pola widzenia w świątlich mijania, co spowodowało, że zbyt późno dostrzegł przechodzącego przez jezdnię Ignacego O. i nie zdolał zatrzymać przed nim samochodu ani wykonać skutecznego manewru omięcia przechodnia. W rezultacie najechał na Ignacego O., który z powodu doznania ciężkich obrażeń ciała zmarł. Po wypadku Stanisław Burzyński zbiegł, nie udzielając rannemu pomocy.

# „Kobieta, która śpiewa”

(Dokończenie ze str. 1) we laury. V Wszczężwiżkowy Konkurs Artystów Estrady przyniósł jej najwyższą nagrodę „Złotym Orfeuszem” wyróżniono ją w Bulgarii. Cała publiczność śpiewała wtedy jej „Arlekin”. Wypada jeszcze wspomnieć o soplej sukces na festiwalu „Interwizji” w 1978 r. A zaczęło się jej śpiewanie od współpracy z... Moskiewską Filharmonią Obwodową, z którą związała się tuż po ukończeniu szkoły muzycznej. Występowała też z zespołem O. Lundstrem i popularną grupą „Wiesiołyte rebata”. Niebawem obok zawodu piosenkarki Alla Pugaczowa będzie mia-

# Poparcie SRK dla inicjatyw odprężeniowych E. Gierka

Zgłoszona przez Edwarda Gierka propozycja goszczenia w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie, a także inicjatywa przywódcy polskiego, która znalazła wyraz w przyjętej przez ONZ deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, stały się głównym tematem oświadczenia uchwalonego w Genewie przez Światową Radę Kościołów.

Organizacja ta, skupiająca 295 Kościołów chrześcijańskich reprezentujących ponad 850 mln wyznawców ze stu krajów, dała w swej deklaracji wyraz pełnego poparcia dla wyrażonej w tych aktach woli narodu polskiego niezłomnego dążenia na rzecz uwolnienia świata od groźby wojny, osiągnięcia rozbrojenia i zapewnienia całej ludzkości prawa do życia w pokoju.

Deklaracja wyraża głęboki niepokój światowej opinii publicznej wobec ilościowego i jakościowego wzmaganie wyścigu zbrojeń oraz dążeń do wprowadzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady. W szczególności, — podkreśla dokument — zaniepokojenie narodów świata budzi gruntowna decyzja Rady NATO o pro-

# Genewskie obrady ekspertów

(Dokończenie ze str. 1) kie należy zastosować w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa po-

# XIII Ogólnopolski Festiwal Poezji

(Dokończenie ze str. 1) chociażby już lista zgłoszeń uczestniczących w festiwalu — do Łodzi przyjedzie ponad 85 poetów i krytyków z całego kraju. Dowodzi tego także ranga referatów wygłaszanych podczas imprezy: „Jak gospodarujemy literaturą” — Artura Sandaera, „Funkcje poezji we współczesnym życiu” — Piotra Kuncewica, „Debata poetycka w latach 1978 — 1979” — Ryszarda Matuszewskiego, „Czy poeta ma obowiązki...” — Anny Swirszczyńskiej i „Poeta wobec współczesności” — Henryka Pustkowskiego.

Możliwie pracuje już w tej chwili jury XIII OFP pod przewodnictwem — Jana Huszczy nad oceną utworów nadesłanych na konkursy festiwalowe. A nadeszło ich w tym roku rekordowo wiele, i tak: w konkursie na tomik poetycki opublikowany w ostatnich dwóch latach — 41, na najlepszy nie publikowany tomik — 64, w konkursie na zestaw nie publikowanych wierszy — 364 zgłoszenia. Dodajmy, iż w tym roku organizatorzy powrócili do tradycji wydania debiutanckiego tomiku poezji nagrodzonego na festiwalu.

Prócz ogłoszenia wyników konkursów i referatów, przez dwa dni trwania XIII OFP odbędą się dyskusje i ponad dwadzieścia grupowych spotkań autorskich w zakładkach pracy i placówkach kulturalnych. W MBP im. L. Waryńskiego została także otwarta dwie ekspozycje: wystawa prezentująca dorobek uczestników łódzkich festiwalu i wystawa poświęcona pamięci Jarosława Iwaszkiewicza. 18 bm. wszystkie imprezy festiwalowe będą odbywać się w Łodzi w MBP im. L. Waryńskiego, drugiego zaś dnia w Burzeninie (woj. sieradzkie), będąc dowodem od lat już podtrzymywanej współpracy łódzkiego środowiska piśnarskiego z województwami ościennymi. (jb)

# Dymisja rządu belgijskiego

W Brukseli podano oficjalnie, że premier Belgii Wilfried Martens złożył w środę dymisję swego rządu królowi Baudouinowi I i że dymisja ta została przyjęta. Rząd koalicyjny premiera Martensa jest szóstym rządem belgijskim, któremu w ciągu ostatnich 10 lat nie udało się rozwiązać kluczowego w kraju problemu regionalizacji.

wstania konfliktu zbrojnego w wyniku nieporozumienia i niewłaściwej interpretacji działań wojskowych armii narodowych. Spotkanie ekspertów potrwa do 12 kwietnia.

W 1978 roku specjalna (rozbrojenowa) sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ ustaliła, że tego rodzaju środki mogłyby przywrócić się do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

W toku sesji ONZ w 1979 roku sugerowano, że takimi środkami mogłyby być m. in.: ograniczenie ruchów wojsk, zaniechanie manewrów wojskowych w pobliżu granic poszczególnych państw, utworzenie sieci bezpośredniej łączności telekomunikacyjnej między władzami politycznymi i wojskowymi krajów, uzgadnianie programów wyposażania sił zbrojnych.

# Kronika wypadków

- Godz. 0.05. Kierowca „Flata” LDA 7610 Wiktor R. na ulicy A. Struga 61 potrafił na przejściu dla pieszych Zbigniewa K., który doznał urazu głowy i złamania miednicy. Rannego umieszczono w szpitalu.
- Godz. 7.10. Jadąca „małuchem” LDE 1948 Regina B. na ulicy Traktorowej 19 zjechała drogą i spowodowała zderzenie z autobusem linii 78/11, doznając urazu głowy. Pojazd uszkodzony został na sumę 10 tys. zł.
- Świadkowie potrącenia pieszego przez „Flata” wczoraj na ulicy A. Struga 61 około północy, proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-85. (ch)

# Pożar pociągu relacji Warszawa — Łowicz

We wtorek 8 bm. ok. godz. 23 wybuchł pożar w pociągu elektrycz-

nym relacji Warszawa — Łowicz. Pociąg zatrzymał się w okolicach miejscowości Boża Wola, dokąd podeszły jednostki straży pożarnej, m.in. z Grodziska Mazowieckiego, Żyrardowa oraz Warszawy-Odolan. Mimo wyłożonej akcji trwającej ok. 4 godzin, sfontelony dwa wagony: silnikowy i sterowniczy. Straty szacuje się na ok. 3 mln złotych. Ofiar w ludziach nie było. Przyczynę pożaru, których dotąd nie ustalono, bada specjalna komisja CDORP.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 kwietnia 1980 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76

S. + P.

**REGINA SZMYTKO**

s. d. KUCHARSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu Komunalnym Zarzewo, o czym zawiadamiamy Znajomych, pozostając w wielkim żalu.

MAŻ I SYN

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## PO ŁÓDZKIM „TURNIEJU ASÓW”

### Szansa dla badmintonu

Z uwagą śledziliśmy zorganizowany przez Federację Sportową „Włóknarz” Łódzki Klub Sportowy oraz redakcję „Dziennika Popularnego” badmintonowy „Turniej Asów”. W hali Tęczy mieliśmy możność przekonać się o umiejętnościach najlepszych polskich zawodników w dyscyplinie która cieszy się co-

raz większą popularnością w kraju. Trudno się, oczywiście, samemu chwycić, ale wydaje się, iż trafiliśmy z tym pomysłem w „dziesiątkę”. Co prawda, zawodów nie oglądaliśmy, ale imponująca liczba widzów, a stało się to dlatego, że niezbyt fortunny wybrałszy termin zawodów (w przyszłym roku napisawymy ten błąd), a ponadto w ostatniej chwili musielśmy zrezygnować z sali LKS, położonej w centrum miasta.

### PIEKARSKIE PÓŁFINALE

Wczoraj dwanaście najlepszych drużyn Europy stoczyło pierwsze półfinałowe pojedynki pikarskich pucharów:

### KLUBOWY PUCHAR MISTRZÓW

Nottingham Forest — Ajax Amsterdam 2:0 (1:0)  
Bramki zdobyli: Francis i Robertson Widzów 31 tys.

### PUCHAR ZDOBYWCÓW

Arsenal Londyn — Juventus Turyn 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Arsenalu: Bettiga (samobójcza), dla Juventusa: Tardelli. Widzów 50 tys.

### PUCHAR UEFA

VfB Stuttgart — Borussia Mönchengladbach 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla VfB — Ohlicher i Volkert z karnego, dla Borussia: Nickel. Widzów 43 tys.

### Bilety na mecz Widzew — Szombierki

Zapewne spotkanie pomiędzy Widzewem i Szombierkami Bytom — liderem pikarskiej ekstraklasy — zechce obejrzeć wielu sympatyków futbolu w naszym mieście. Odbędzie się ono w najbliższą sobotę na stadionie Widzewa przy ul. Armii Czerwonej 88 o godz. 16. Kierownictwo klubu informuje, iż rozpoczęło sprzedaż biletów na to atrakcyjne spotkanie. Można je nabywać w kasach klubu przy ul. Armii Czerwonej 88.

## W niedzielę mecz ze Śląskiem Świętochłowice

### Żużlowcy Gwardii inaugurują sezon

Sport żużlowy ma w Łodzi wielu sympatyków. Stało się tradycją że po niedzielnych spacerach w parku na Zdrowiu sympatycy tej dyscypliny sportu z całym rodzinami odwiedzają obiekt przy pl. 9 Maja, by obejrzeć w akcji żużlowców łódzkiej Gwardii. A ci w miarę możliwości, odwiedzają się im dobrymi rezultatami sportowymi.

też dyscypliny sportu tłumaczyć. Wydaje się, że w tej sytuacji awant naj lepszym zespołem II ligi bardzo trudno będzie zdobyć punkty na łódzkim torze. (a. szym.)

### Komunikat „Totka”

- MAŁY LOTEK
  - LOSOWANIE I
  - 11 — 13 — 15 — 17 — 34
  - LOSOWANIE II
  - 2 — 5 — 12 — 15 — 29
- Wylosowano końcówkę numeru biletu tylko dla kuponów opłaconych na dwa losowania kwota od 40 zł:
- czterocyfrowa: 6587 — premia: 5.000 zł; trzycyfrowa: 387 — premia: 750 zł; dwucyfrowa: 67 — premia: 100 zł.
- EXPRESS LOTEK
- 1 — 5 — 20 — 21 — 37.

### KURU I LECZKA

- I LOSOWANIE:
  - Za 5 traf. — po 1.002 zł; „4” — 52 zł; „3” — 10 zł.
  - II LOSOWANIE:
  - Za 5 traf. — po 7.790 zł; „4 plus” — 524 zł; „4” — 274 zł; „3 plus” — 51 zł; „3” — 26 zł.
  - III LOSOWANIE — BEZPŁATNE
  - Za 5 traf. — po 10.000 zł; „4” — 588 zł.
- Na wygrane w dniu 13. IV. br. przeznacza się około 400.000 zł — na „6” w I i II losowaniu — 225.000 zł.
- Od 13. IV. do 15. VI. 1980 r. trwa będzie nowy KONKURS „WIOSNA — 80” — komplety kuponów 300 zł.
- WIELE CENNYCH NAGRÓD!

### Dnia 6 kwietnia zmarł nagle nasz jedyny, najukochańszy Syn

S. + P.

**KRZYSZTOF GABRIEL JÓZWIAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia o godzinie 13.00 z kaplicy cmentarza św. Antoniego przy ulicy Sołec.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

RODZICE

### Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 kwietnia 1980 roku zmarł mój ukochany Maż

S. + P.

**MIECZYSLAW PASZKIEWICZ**

ADWOKAT.

Msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w dniu 11 kwietnia (piątek) 1980 roku o godz. 17.30 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 kwietnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy postronnych w wielkim smutku.

ZONA

### Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 kwietnia 1980 roku odszedł od nas w wieku 82 lat nasz ukochany Ojciec, Teśko, Działduś i Pradziadziś

S. + P.

**JAN OWCZAREK**

Msza św. zostanie odprawiona w kaplicy na cmentarzu św. Franciszka (ul. Rzgowska 156) w dniu 10 kwietnia br. o godz. 15, po czym nastąpi wyprowadzenie drogiem nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

pozostają pogrążone w żałobie

CÓRKI z RODZINAMI

### Dnia 5 kwietnia 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. + P.

**ANNA POZNAŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 kwietnia br. o godz. 13.30. Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiamy pogrążona w smutku

RODZINA

### Dnia 5 kwietnia 1980 roku zmarła w wieku lat 82

S. + P.

**WŁADYSŁAWA ŚRUDKA**

s. d. SZUBERT.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Starego Cmentarza w Piotrkowie Tryb. 10 kwietnia br. o godzinie 13.30, o czym zawiadamiamy

HANNA MACIEJEWSKA

### Dnia 8 kwietnia 1980 roku zmarła, przeżywszy 80 lat nasza najdroższa Matka, Teściowa i Babunia

S. + P.

**CZESŁAWA KRAJEWSKA**

z domu RULEWICZ.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 10 kwietnia br. o godzinie 15.15 z kościoła Serca Jezusowego na cmentarz Radogoszcz, o czym zawiadamiamy pogrążona w nieutulonym smutku

RODZINA

### Dnia 8 kwietnia 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 74 nasz najukochańszy Maż, Tataś i Dziadziś

S. + P.

**STANISŁAW WÓJCIK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

### Dnia 8 kwietnia 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 85

S. + P.

**ZYGMUNT HENC**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Zarzewo, o czym zawiadamiamy pogrążeni w żałobie:

ZONA, SYNOWIE, TEŚCIOWA I POZOSTAŁA RODZINA

### Dnia 8 kwietnia 1980 roku zmarł nagle w wieku 53 lat nasz najukochańszy Maż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

**JAN JAŻWIECKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 kwietnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej 38, o czym zawiadamiamy zrozpaczeni:

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKA

### Dnia 8 kwietnia 1980 roku zmarła w wieku 86 lat

S. + P.

**KLOTYLDA KOMOROWSKA**

Pogrzeb odbędzie się 10 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

RODZINA

### Dnia 7 kwietnia 1980 roku zmarł nagle w wieku 54 lat

S. + P.

**BOGUSŁAW SOBOCKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 kwietnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.



# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Szesnaście dodatkowych wolnych od pracy dni wzbogaca tegoroczny bilans naszego wolnego czasu. Połowa wolnych sobót przypada na miesiące zimowe i jesienne (po dwa dodatkowe wolne dni w styczniu, lutym, listopadzie i grudniu). Takie rozplanowanie wynika z naszych kłopotów energetycznych; więcej wolnych od pracy dni w miesiącach zimowych, kiedy bilans energetyczny jest napięty, to mniejsze zużycie prądu. Na wiosenny i letni wypoczynek mamy więc w ciągu tygodnia niewiele czasu — dużo mniej niż nasi sąsiedzi z ZSRR, CSRS i NRD, gdzie do skracania czasu pracy przystąpiono wcześniej niż u nas. Jednakże nawet i z tą niewielką, jak na razie, ilością wolnych sobót, mamy sporo trudności.

Pierwszy kłopot polega na tym, że nie wszyscy mogą korzystać z wolnych sobót. Dotyczy to tych załóg, które nie wykonają planów produkcji.

Drugim kłopotem wiąże się z uciążliwościami życia przed każdym wolnym dniem: kolejkami w sklepach spożywczych, niewieźe pieczywo a następnie utrudnienia w zakupach w następnym tygodniu, kiedy personel sklepów pracujących w wolną sobotę odpoczywa (np. w poniedziałek). Do tego niektórzy małkontenci głoszą, że w wolną sobotę nie ma co robić i dodają, że jeśli mamy się nudzić przez dwa dni, to może lepiej byłoby pójść do pracy.

Są to kłopoty okresu przejściowego — wszystkie da się przezwyciężyć. Nabyć prawa do wolnej soboty, uzależnione jest od wykonania planu produkcyjnego. Załogi zainteresowane są realizacją wszystkich planowanych zadań, gdyż od tego zależy zwłaszcza wysokość zarobków, a także dodatkowy wolny od pracy dzień.

W roku bieżącym w większości zakładów pomysłnie realizuje się plany miesięczne. Nie powinno być zatem obaw, że któraś załoga — nie wykonawszy zadań — nie nabędzie prawa do wolnej soboty. A jednak...

Zimą mieliśmy wprawdzie łagodną, ale naszej gospodarki nie omijają trudności. Wynikają one ze zmniejszenia wydatków dewizowych na import surowców, materiałów i części zamiennych. Ciągłe też dają o sobie znać opóźnienia w rozwoju transportu i energetyki. Mogą zatem zdarzyć się przypadki, że w którymś zakładzie zabraknie surowca, lub z innego powodu trzeba będzie zatrzymać maszynę. Nie można dopuścić do takich sytuacji.

Sprawa rytmicznej produkcji jest m. in. treścią pisma ministra przemysłu lekkiego do dyrektorów przedsiębiorstw. Poleca on dokładnie analizować wszystkie przyczyny, które nie pozwalają załogom na korzystanie z dodatkowych wolnych od pracy dni i w oparciu o wnioski nakazuje podejmować działania dla poprawienia sytuacji. Trzeba otoczyć opieką — mówi się w piśmie — te przedsiębiorstwa, które mają trudności w spełnianiu warunków zezwalających załogom na korzystanie z wolnych sobót. Minister podkreśla szczególną rolę dobrej organizacji pracy i rytmicznego zaopatrzenia oraz usprawnienia kooperacji. W istocie są to kluczowe sprawy, decydujące o pomyślności w realizacji zadań produkcyjnych.

Osobną sprawą wiąże się z zaopatrzeniem w wolne od pracy dni. Nawet bez wolnych sobót mamy duże kłopoty, żeby kupić to, co nam potrzeba. Nie można więc szerować argumentów — jak to czynią niektórzy — że wolne soboty dezorganizują handel. Faktownie, wolne soboty wprowadzają zmiany do ustalonego porządku handlowania i handlowcy muszą się z tym zgodzić, więcej — powinny wychodzić im naprzeciw i tak organizować pracę, aby nie uciepiali zaopatrzenia. Zresztą, w ciągu kilku lat od czasu wprowadzenia wolnych sobót widac postęp w tej dziedzinie, choć ciągle jeszcze w odczuciu społecznym jest on niedostateczny.

Kolejną sprawą, to zagospodarowanie wolnego czasu. Niektórzy ludzie istotnie, może i nudzą się podczas dwóch wolnych dni. Na pewno nie dotyczy to w znacznej większości ludzi w wieku, które jeden czy dwa dodatkowe wolne dni w miesiącu wykorzystują na zaległe prace domowe. Jak natomiast powinni spędzać wolny czas ludzie, którzy mają mniej obowiązków rodzinnych i domowych? Trudno tu ocokolwić radzić, ponieważ każdy powinien wolny czas spędzić z jak największą korzyścią zgodnie z zainteresowaniami i potrzebami. Nasza telewizja dokłada starań, aby urozmaicić nam pobyt w domu podczas wolnych od pracy dni.

Czy jednak tylko taki ma być nasz model sobotniego niedzielnego wypoczynku? I. K.

## KŁOPIOTY Z WOLNYM CZASEM

Zgierska „Zeta”, to jeszcze nie „Bytom”, ale ambicje, by dorównać tej znanej firmie nie są załodze Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Zeta” w Zgierz obce. Świadczy o tym eksport sięgający 65 proc. produkcji. A produkcja, to rocznie 686 tysięcy garniturów. 2200 dniennie garniturów nie wiszących zbyt długo na sklepowych wieszakach.

Zakład istnieje od wojny. Szył — zależnie od potrzeb i możliwości — mundury wojskowe, bielizną. Dziś, szyje garnitury męskie. Jest zasadniczą różnicą pomiędzy szyciem garniturów męskich a bielizną bardziej niż przeciętna. Takiego „zakrepu” w produkcji można było zażądać od załogi dopiero po wprowadzeniu bardzo istotnych zmian w fabryce. Wymagać można bowiem dopiero z chwilą, kiedy się zapewni odpowiednie warunki.

O lepszych warunkach można mówić w „Zecie” dopiero od 1972 roku. Przedtem były one raczej podłe. Stare budynki w dwóch oddziałach, bez klimatyzacji, z szczerą kową wentylacją.

Modernizacja zaczęła w 1972 roku od wymiany podstawowych maszyn. Latwo się, oczywiście, pisać: „wymiana”. Ktośkolwiek jednak otarł się o proces inwestycyjny, zrozumie, że rzecz nie jest taka prosta. Modernizacja — wymiana maszyn, to jedna sprawa, produkcja — druga. Trzeba było tak poprowadzić przedsięwzięcie, by jedno nie miało ujemnego wpływu na drugie. Szwalnia uzyskała poprzez wymianę maszyn, daniem jej lepszego oświetlenia i klimatyzację, lepsze warunki i socjalnie i produkcyjnie.

W tym samym czasie wybudowano stołówkę, zmodernizowano przychodnię zakładową, w starych pomieszczeniach dyrekcji umieszczono wczoraj i dział przygotowawczy produkcji. Najważniejszą czynnością, którą przeprowadzono, to wybudowanie nowej od podstaw hali na potrzeby krojowni, magazynu produkcyjnego, a przy niej dużej kółtowni o możliwościach przekraczających potrzeby fabryki w ciepło i parę. Właśnie zasilił więc częściowo i miasto.

Ten etap rozbudowy i modernizacji kosztował 54 miliony.

Niemniej sytuacja w „Zecie” nie jest (mimo znacznej poprawy) najlepsza. Obok pięknej krojowni i magazynów — stara szwalnia stanowi dalszy rozwój produkcji w „Zecie”. Ciasno jest również w oddziale przygotowawczym. Tu jest lepiej — bo już jest klimatyzacja — niemniej do krojowni porównywać tego nie można.

Ma więc „Zeta” oddziały, gdzie można już, niczego tam nie dodając, produkować więcej i lepiej i ma oddziały, które z powodu owej ciasnoty powstrzymują rozwój całej fabryki. I ma — co jest najważniejsze, a co świadczy o optycznym kierunku i chęci przebiecia się, za niemałą cenę — dokładnie opracowany program dalszej modernizacji, zwany etapem drugim. A więc: założenia techniczno-ekonomiczne nowego budynku szwalni przy istniejącej starej. Stara szwalnia jest przeznaczona na oddział wyrobów gotowych i oddział przygotowawczy produkcji.

Nie są to karkołomne plany inwestycyjne, jako że przypominają — najwyższy udział w kosz-

## „ZETA” DALEJ NIŻ NA PÓŁMETKU

Wzrost inwestycji osiągały maszyny, a te szwalnia posiada nowoczesne. Rzecz więc tylko w robotach budowlanych. Reszta jest zapewniona: energia, woda, ciepło — wszystkie te sprawy rozwiązał już I etap modernizacji „Zety”.

Jesteście więc w połowie drogi? — zapytałam dyrektora do spraw produkcji, inż. Czesława Rusina.

Dalej. Nam już potrzebny tylko drobiaz, tylko ta jedna nowa hala i będzie można produkcję znacznie powiększyć. Potrzeba nam około 100 milionów złotych, a w zamian za to dodatkowo będziemy mogli produkować rocznie ponad 100 tysięcy garniturów (więcej niż obecnie) wartości ponad 200 mln zł, licząc każdy garnitur tylko po 2000 zł. Inwestując więc 100 milionów, w ciągu roku mamy pro-

dukcję za dwa razy więcej. Oczywiście, rachunek upraszczamy, bo 200 mln zł w cenach sprzedaży, to nie 200 mln zł zysku.

Holdując znanej w „Zecie” zasadzie, że lepszy wróbel w garści działa się w kierunku uzyskania limitu na ową inwestycję, robi się jednak wszystko, by z możliwości lokalowych szwalni wycisnąć maksimum. A więc reorganizacja pracy, a więc transport podwieszony itp., ze światła domością, że są to w wypadku szwalni działania na krótką tylko metę. Ze dopiero modernizacja pozwoli na pełne wykorzystanie planowanej inwestycji w etap pierwszy.

I to właśnie w „Zecie” jest godne uwagi i szacunku: to oglądanie każdej możliwości, każdej ewentualności zwiększenia produk-

cji i poprawy warunków z każdej strony. I ta konsekwencja w działaniu, wyraźniejsza teraz po latach logika działania, która się sprawdziła.

Trzy lata temu, pisząc o „Zecie”, powiedzieliśmy, że wszystko wskazuje na to, że spokojnie — w ciągu miliardowych inwestycji — skromna zgierska „Zeta” zmodernizuje się do końca. Teraz miliardowych inwestycji w okolicy się nie rozpoczyna. Jesteśmy przekonani, że niewielkie nakłady — potrzebne, by „Zeta” wzbogaciła naszą gospodarkę narodową lepiej, aniżeli niejedna z owych miliardowych inwestycji — na pewno się znajdą.

Takie jest też przekonanie załogi.

A. PONIATOWSKA

### W KWESTII FORMALNEJ

## NA WCZORAJ...

Zawołał mnie szef — pisze w liście Czytelnik — i mówi: wierz w was, że zrobicie szybko, bo robota jest potrzebna na wczoraj. Zamiast roboty — dodaje Czytelnik — siadłem i piszę ten list, bo nie pierwszy to raz, że któryś z szefów (a mam ich wielu) każe mi coś zrobić „na wczoraj”. Odpowiedziałem, może nieostojnie, że „na wczoraj” niech zrobi sam, a ja mogę zrobić tylko „na jutro”.

Przeżyliśmy ten list w redakcji — i natychmiast pytanie. Zaraz, zaraz, ale skąd my to znamy? Jakoś zgodnie wszyscy zaczęli stwierdzać, że coś takiego nikomu nie jest obce i niejednemu raz obito się o uszy. Właśnie to „na wczoraj”! Bo jakże by mogło być nieobce, jakże by mogło omijać nas — redakcję. Przecież to nasze jakby nowe, jakby zupełnie nowe zawołanie. Nasze — polskie jeszcze świeże, jeszcze pachnące nieczym buńczukiem prosto z pieca.

„Na wczoraj” — mówi szef. „Na wczoraj” — mówi mi nawet dziecko opowiadając o zadaniach wypracowania akurat na jutro. „Na wczoraj” — mówię już do siebie, kiedy podejmuję się pracy o innej z dnia na dzień przyjętej do realizacji.

„Na wczoraj” — skąd takie zawołanie powstało? Jaki jest jego rodowód? Kto mierzem, a kto kaźdździ?

Autorem — jest zapewne — anonim.

Ale wtedy, kiedy autor jest anonimem wykryliśmy też mawiać, że autorem jest samo życie.

I ten fakt zmienia całą postać rzeczy. Zmienia w tym sensie, że trzeba się nad nim zastanowić, skąd się wzięło dlaczego, w jakich — pomyśleć o wszelkich — okolicznościach. Nie powstało ono przecież samo z siebie, bo samoródtwa nie ma. Nie powstało bez powodu bo w przyrodzie istnieje zależne prawo celowości. Nie powstało ono dla nikogo, bo zginęłoby na pierwszym śmietniku i nie robiłoby kariery powszechnej niemal odzywki.

Możecie mnie ludzie skarcić, ale wydaje mi się, że owe „na wczoraj” jest w pewnym stopniu odbiciem dyscypliny wzajemnych zobowiązań między nami, a także ziomu sztuki organizacyjnej. Ktoś kto mi mówi „na wczoraj” zaczyna się jawić w moich myślach jako twyczący zapomniany jako właśnie nieporządki, bałaganiarz lub — w najlepszym przypadku — człowiek, który zbyt późno się sam zreflektował i który teraz pragnie, aby inny za niego nadrobił.

„Na wczoraj” niczego nie da się dobrze zrobić. To zostało dowiezione, bynajmniej nie w naszych

czasach, które można nazwać z powodzeniem „wiekiem organizacyjnym”. „Na wczoraj” można tylko coś odważyć, aby było. „Na wczoraj” można coś uporować, zamarkować, a można też udać. Najgorsze jest jednak to, że polecenie (względnie zlecenie) „na wczoraj” najmniej czasu daje właśnie akurat temu, kto powinien dostać czasu najwięcej: mianowicie wykonawcy. Jest to niby detal, ale jak szalenie ważny w naszych obyczajach. Ten, kto myśli, kto konceptuje — czyli „na szczeblu” powstawania „jakiejś idei czasu ma na ogół dużo. Nawet — wedle mnie — bardzo dużo nieskończona. „Na szczeblu” idei nikomu się nie spieszy. Natomiast bliżej wykonawcy tym czasu tego na wykonanie przydziela się mniej. Sam zaś wykonawca otrzymuje go już tylko tyle, że co najwyżej może zrobić po prostu i zwyczajnie byle, albo — kłota. Żyje już parę lat na tym świecie i wiem z autopsji, że „na wczoraj” nikt nie blysnał mistrzostwem.

Potem zbieramy żniwo. Przede wszystkim żniwo bylekości, a w konsekwencji także amoralnych skutków pracy.

Powie tu ktoś: z czym facet walczy, co wytyka? Z wiatrakami? Przecież tak było i tak jest, bo Polak to antytalent do organizacji, a raczej artysta, który wyznaje ideę, że cały nasz tak wspaniale zorganizowany świat powstał z chaosu.

Odpowiadam: nie podejmowałbym tej walki gdyby nie to, że niedawno byłem świadkiem eskalacji tego „na wczoraj”. Pewien szef wezwał podwładnego i bez najmniejszych skrępowań oświadczył: człowieku zrobi pan to „na przedwczoraj”!

Powstałe wobec tego istotne pytanie czy tym sposobem mamy się zbierać na nasze jutro? To „jutro” mamy zrobić metodą „na przedwczoraj”? T. J.

### Prawo i życie

Zdawałoby się, że sport jest ruchem wolnym od wszelkich machinacji, ale i w tej dziedzinie manifestującej kult dla zdrowia i teźny fizycznej wybuchają choroby” w rozumieniu nie tyle medycznym, co prawnym. Pomilam kaperownictwo — rozdział sam w sobie zjawisko nieformalnie aprobowane kształtując ideał od kopania piłki czy innej dyscypliny, którym oferują się dobra natury materialnej, nieosiągalne dla zwykłego zjadacza chleba. Choć o jeszcze inne kategorie doznań sportowych dostrzeganych niekiedy przez kibiców zaskoczonych takim a nie innym wynikiem spotkania rywalizujących drużyn. Oto Sad Rejonowy w Ryplinie skazał Wiesława N. — kierownika drużyny piłki nożnej Młodzieżowego Klubu Sportowego „Lech” w Ryplinie i Tomasza C. — kierownika sekcji piłki nożnej klubu na karę po 25 tys. zł grzywny i zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości w „Gazecie Pomorskiej”. Czym zażnił mecenasi sportu?

Przyjeli 13 tys. złotych łapówki za... przegranie meczu z Klubem Sportowym „Włóknarz” w Łodzi. Oto znakomita „czystość” sportowej gry...

Zestawiając w niniejszym kilka przykładów różnorodnych przestępstw, nie mam zamiaru wciągać wniosków uogólniających dając P.T. Czytelnikom pełną swobodę w ocenie przypadków ludzkich czynów i wycisnąć z nich form konieczne — z punktu widzenia interesów państwa i społeczeństwa — obrony i samoobrony.

Inżynier architekt — lat 49. Projektant w hucie „Warszawa”. Pracował jako starszy inspektor Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Urzędu m. st. Warszawy. Od marca do maja 1978 r. wydał cztery zezwolenia na budownictwo indywidualne czterem inwestorom wias-

nych domów. Wydał za łapówki, żądając pieniędzy bez żadnego skrupowania. Tym samym aktem oskarżenia obieto inspektora dzielnicowego Wydziału Architektury. Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniczej Urzędu Dzielnicy Warszawa Ochota w Ursusie. W zamian za wydanie podobnych zezwoleń budowlanych przyjął od dwóch osób łapówki.

Inspektor Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Gdańsku, lat 34, z zawodu... mechanik samochodowy, pełniąc funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością, uzależniał wykonanie swoich czynności służbowych od wręczenia mu przez właściciela sklepu 80 tys. zł. Właścicielka zatrudnia-

ny kierowca wywoził skradzione części. Rewizja wykryła w pomieszczeniach oskarżonego m. in. 1800 sztuk pasków klinowych, a wszystkich razem za 800 tys. zł. Aresztowanego tymczasowo 17 osób.

Do Sadu Rejonowego dla Wrocławia — Krzyki wpłynęła sprawa z powództwa Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przeciwko dyrektorowi nacelnemu i głównej księgowej. Zatrudnieni na kierowniczych stanowiskach zaakceptowali różne rachunki na wydatki reprezentacyjne, przekraczając limit o ok. 75 tys. zł. Wydatki (koszty przyjęcia delegacji NRD, koszty konsumpcji z okazji różnych narad i uroczystości, kwiaty, upominki itp.) pokryły z funduszu gospodarskiego, w części przeznaczonej wyłącznie na nagrody za szczególne osiągnięcia pracownicze oraz na odprawy i

pomoc dla pracowników odchodzących na emeryturę i renty.

34-letni leśnik z województwa katowickiego, odpowiedzialny za prowadzenie robót leśnych, fałszował zapisy w listach płac i wyłudził nienależne mu wynagrodzenie w kwocie przekraczającej 600 tys. złotych. Kasierka Nadleśnictwa Siewierz umożliwiła leśnikowi dokonanie przestępstwa przez niedopełnienie swoich obowiązków służbowych.

Sąd w Koszalinie skazał na 3 lata pozbawienia wolności, 30 tys. zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres 2 lat 45-letniego lekarza ze Słupska, który jako biegły sądowy wydał fałszywą opinię dla sądu w sprawie sądowego przestępstwa i za tę opinię przyjął 10 tys. zł. Ponadto skazanie obieto także przestępstwo płatnej protekcji, polegające na przyjęciu przez lekarza 30 tys. zł. Tym samym wyrokiem i z analogicznym skutkiem karnym skazany został kierow-

### Zofia Tarnowska

nik referatu ruchu drogowego za przestępstwo łapownictwa.

Przeciwko Spółdzielni Mieszkaniczej w Szczecinie wpłynął do sądu pozew mieszkanka tego miasta. Domaga się on przydzielenia mieszkania typu M-1 w określonym terminie. 23 marca zawarł ze spółdzielnią „Kolejarz” wstępne porozumienie, na mocy którego miał otrzymać przydział lokalu w orientacyjnym terminie 1976—77 r. w kolejności ustalonej w rejestrze członków. Mimo wielokrotnych pism i znacznego upływu czasu spółdzielnia nie tylko nie przydzieliła mieszkania, ale nawet nie udzieliła żadnej odpowiedzi, takkolwiek przydzieliła innym

## Z galerii... przestępstw



# OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

## BEZPODSTAWNE OBAWY

**N. T.** — Od wielu lat mam mieszkanie spółdzielcze typu lokatorskiego. Chciałabym nabyć je na własność, ale powstrzymuje mnie przed tym krokiem myśl o przyszłym kapitalnym remoncie domu. Obawiam się bowiem, że gdy stanę się właścicielką mego M-3, spółdzielnia może nakazać mi uiszczenie przypadającej na mój lokal części kosztów. A wiadomo, że remonty kosztują sporo. Tymczasem jestem rencistką i na taki wydatek nie będzie mnie na pewno stać.

**RED.** — Członek spółdzielni, który zmienia swój status z lokatorskiego na własnościowy, nadal wnosi opłaty eksploatacyjne, z których pokrywa się m. in. koszty niezbędnych remontów. Ponadto, choć wykupionym lokalem może dowolnie dysponować (sprzedać go, przekazać w spadku, podarować), dom nadal stanowi własność i majątek spółdzielni. Zatem obawy Pani są zbyt daleko idące. (h)

## „13” DLA EMERYTA

**L. S.** — Proszę o wyjaśnienie, w jakiej wysokości powinien otrzymać „trzynastkę” emeryt, który po rozstaniu się z dawnym zakładem, podjął zatrudnienie na pół etatu. Przed przejściem na emeryturę pracownik ten otrzymywał nagrodę w pełnej, 100-procentowej wysokości.

**RED.** — Emeryt, podejmujący zatrudnienie w niepełnym wymiarze w innym zakładzie niż ten, w którym pracował poprzednio, uprawnienia do „13” musi nabywać od nowa. Oznacza to, że może otrzymać ją dopiero po przepracowaniu pełnego roku kalendarzowego i w wymiarze 50 proc. Sytuacja byłaby inna, gdyby pracownik po przejściu na emeryturę wrócił do swego zakładu i rozpoczął tam pracę na pół etatu. Wtedy przysługiwałaby mu nagroda w wymiarze, w jakim otrzymywał ją dotychczas, ale proporcjonalnie do przepracowanego okresu na pół etatu (nie mniej jednak niż za 6 miesięcy w wypadku przerwy w zatrudnieniu). (h)

**NIU 303-04**  
**-odpowiada-**

## WOLNE DNI DLA POBOROWEGO

**S. W.** — Pracownik zostawił powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Czy należą mu się wolne dni, a jeśli tak, czy są one płatne?

**RED.** — Zakres uprawnień powołanych do wojska ustala ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL, opublikowana w Dz. U. 18/79. W artykule 118 stanowi ona, że pracownikowi powołanemu do czynnej służby wojskowej przysługują zwolnienie od pracy dla załatwienia spraw osobistych, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia: w wymiarze dwóch dni, jeśli został powołany do odbycia zasadniczej lub okresowej służby wojskowej, lub jednego dnia, jeśli otrzymał powołanie do odbycia ćwiczeń wojskowych na okres przekraczający 30 dni.

Ponadto pracownikowi, który odbywał ćwiczenia wojskowe przez okres powyżej 30 dni, przysługują płatne jednodniowe zwolnienie od pracy. (h)

## NIWAŁSCY SPOSÓB ROZMROŻENIA

**M. S.** Nabyłam gotowany, mrożony baleron. Po ociepleniu go w temperaturze pokojowej był bardzo smaczny, lecz woda lała się z niego strumieniami. Trzeba było związać wedlinę sznurkiem i włożyć do lodówki celem ponownego steżenia. Ale wszystkie te czynności spowodowały iż wędlina straciła na wadze, a ja na swoim klientowskim samopoczuciu.

**RED.** Skargę Pani przekazał nam WSS „Społem”, która z kolei skierowała ją do producenta — Zakładów Mięsnych w Rawie Mazowieckiej.

Tę zaś informację nas, iż w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie notowały podobnych reklamacji. Niemniej obiecają poświęcić jeszcze więcej uwagi jakości produktom przeznaczonych do sklepów specjalistycznych. Ale wracając do konkretnej skargi dyrektora przypuszcza, że przyczyną nadmiernej wycieku osocza z baleronu mógł być niewłaściwy sposób jego rozmrażania. Wędliny i mięso paczkowane powinny być bowiem przechowywane i rozmrażane w chłodniach, w temperaturze poniżej 8 stopni C. Natomiast poddanie mrożonych wędlin i mięsa od razu temperaturze pokojowej, a tym samym wyrwanie ich z tzw. łańcucha chłodniczego powoduje właśnie takie skutki o jakich wspomina w swym liście do redakcji Klientka. (h)

## NAGŁA CHOROBA MATKI

**M. Ch.** Moja niepracująca żona nagle zachorowała. Przeszła poważną operację. Musiałem sam zaopiekować się małym dzieckiem. Szpital wydał mi zaświadczenie o chorobie żony. Złożyłem je w zakładzie wraz z podaniem o 10-14 dni urlopu na opiekę nad dzieckiem. Ale kadrowa nawet ze mną rozmawiać nie chciała. Co robić?

**RED.** Poradzić beztrudniej pani kadrowej, żeby czym prędzej zmieniła pracę, albo wreszcie zapoznała się z przepisami, które obowiązują od października 1975 r. i są opublikowane w 34 numerze „Dziennika Ustaw”. Albowiem zasilek opiekuńczy przysługuje także i ojców, gdy matka, stale opiekująca się dzieckiem, przebywa w szpitalu lub w sanatorium. W domu zaś pozostało dziecko do lat osmiu, którym nie ma się kto z domownikami (dziadkiem lub starsze rodzeństwo) zorientować. (g)

## NAGRODY RZECZOWE

**A. W.** Wybaczcie jeśli nie wiem tego co powinienem, ale w Toto-Lotka gram sporadycznie i dlatego chciałabym dowiedzieć się od Was, jak to jest z tymi nagrodami rzeczowymi przy zakładach specjalnych. Wylosowane numery prasa podaje bowiem od razu. Natomiast nie spotkałam się nigdzie z opublikowaną listą osób, które wygrały samochód lub zagraniczne wyieczki.

**RED.** Losowanie nagród rzeczowych odbywa się w kilka dni później, niż losowanie numerów. Ale również w Warszawie, która potem powiadamia oddziały wojewódzkie, na które numery kuponów i banderoli padła nagroda. Po otrzymaniu takiej wiadomości w oddziałach wyszukuje się kupony „A” gdzie jest uwidocznione nazwisko i adres gracze i drogą listową powiadamia się go o wygranych. Poza tym do kolektur wedruje wykaz numerów na które padły nagrody rzeczowe. Według opinii łódzkiego oddziału Toto-Lotka system ten w pełni zdaje egzamin i nie było wypadku by powiadomiony drogą pocztową, uczestnik zakładów nie zgłosił się po wylosowaną nagrodę. (h)

## URLOP NA EGZAMIN MAGISTERSKI

**J. K.** Po uzyskaniu absolutorium podjąłem w październiku ub. roku pracę. W lutym zdawałem będąc egzamin magisterski. Czy mogę oczekiwać od zakładu zwolnienia mnie na przygotowanie się do tego egzaminu?

**RED.** Zakład powinien potraktować Pana jako eksternistę, zdającego egzamin dyplomowy. W takich przypadkach przysługuje 6 dni płatnego urlopu szkoleniowego. (M.P. nr 18, poz. 111 z 1973 r.)

Gdyby zakład miał jednak obiektywne, racjonalne powołanie na wyjaśnienie zawarte w biuletynie Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych W „Służbie Pracowniczej” (grudzień 1976 r.) na stronie 20, znajduje się następujące stwierdzenie: „absolwent, który ukończył studia dzienne, otrzymuje 6 dni płatnego urlopu szkoleniowego na przygotowanie i złożenie egzaminu magisterskiego”. (g)

# Studenckie książeczki mieszkaniowe

Wśród posiadaczy książeczek mieszkaniowych PKO coraz pokazywana grupą stanowią studenci. Znowelizowanie w 1977 r. niektórych obowiązujących postanowień zwiększyło bowiem zainteresowanie studentów tą formą gromadzenia pieniędzy w własne lokum. Wyrazem tego zainteresowania są też stałe napływające do redakcji pytania. A oto kilka najczęściej się powtarzających:

„Książeczkę mieszkaniową rodzice założyli mi jeszcze wtedy, gdy byłem w liceum. Ale przenieść wolałam ją na studencką dopiero w połowie drugiego roku studiów. Jakież będzie to miało konsekwencje?”

„Oszczędzam systematycznie na przyszłe mieszkanie od pierwszego miesiąca studiów. Podczas III roku udało mi się zdobyć kilkanaście tysięcy złotych, które niezwłocznie wpłaciłam na swoją książeczkę, aby mieć pełny wkład na M-2. W br. kończę studia i przypuszczam, że uzyskam niezłą średnią. I teraz nasuwają mi się wątpliwości, czy dobrze zrobiłem uzupełniając wkład, bo obecnie stał członkowską bieżnie mi dopiero od 1979 roku, a tak bieżnie od pierwszego dnia studiów?”

„Przez cały okres studiów posiadałam książeczkę mieszkaniową PKO. Studencką. Studia ukończyłam w terminie, osiągając średnią znacznie przekraczającą 4,0. Kiedy mogę liczyć na przydział mieszkania? I jeszcze druga wątpliwość, czy posiadając zaświadczenie uprawniające mnie do dodatkowej powierzchni, uzyskam mieszkanie dwupokojowe?”

Przywileje związane z posiadaniem studenckiej książeczki mieszkaniowej zaczynają się od momentu jej otwarcia, bądź zarejestrowania w zwykłej książeczce na studencką. Polegają zaś one na tym, że za cały okres planowanego studiów przy likwidacji książeczki, w związku z przeleaniem wkładu na konto spółdzielni, absolwentowi do każdej wpłaty dołącza się premia w wysokości 100 zł. A że najniższa wpłata na tego typu książeczkę wynosi 100 zł, premia jest równa wpłacie.

Oprócz tego powszechnego przywileju dla absolwentów, którzy wyróżniają się w nauce, przewidziane są szczególne uprawnienia. Ci bowiem, którzy uzyskali dyplom ukończenia studiów z wyróżnieniem, mogą otrzymać przydział mieszkania w ciągu dwóch lat od podjęcia bezpośrednio po studiach pracy zawodowej. Absolwentom czwórkowym zalicza się natomiast cały okres oszczędzania na studenckiej książeczce PKO do członkowskiego okresu oczekiwania na przydział mieszkania.

Drogą wykładni poszerzono też zakres przywilejów dla tych studentów, którzy w kolejkę po spółdzielcze mieszkanie stanęli już w trakcie studiów, gromadząc na swej książeczce pełny wkład. Otóż i im, o ile osiągną dobre wyniki w nauce — nie mniej niż 4,0 — do członkowskiego okresu oczekiwania na mieszkanie wlicza się cały okres systematycznego gromadzenia pieniędzy na studenckiej książeczce PKO.

A teraz — jak przedstawia się sytuacja przedstawiona nam przez autorkę trzeciego cytowanego wyżej listu. Ponieważ posiada ona książeczkę studencką i ma ukończona studia, a ponadto osiągnęła średnią ocen przekraczającą 4,0. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa ma pełną podstawę, aby skierować naszą Czytelniczkę do

każdej spółdzielni mieszkaniowej działającej na terenie Łodzi. Ta zaś obowiązana jest zaliczyć jej cały okres oszczędzania do stażu członkowskiego.

I na koniec sprawa struktury przydzielanego mieszkania. Rodzinom, w których jeden z członków posiada uprawnienie do dodatkowej powierzchni mieszkalnej, przydziela się większy lokal niż wynikałoby to z liczby osób zgłoszonych we wniosku do wspólnego zamieszkania. Dodatkowej liczby nie przydziela się jednak osobom samotnym.

Uwagi niniejsze nie wyczerpują oczywiście wszystkich zagadnień związanych z posiadaniem studenckiej książeczki mieszkaniowej. Toteż przypominamy, że po szczegółowo zainteresowani mogą sięgnąć do uchwały nr 218 Rady Ministrów z 31 sierpnia 1973 r. w sprawie studenckich książeczek mieszkaniowych (Monitor Polski nr 41/1973) oraz do uchwały Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1977 roku, zmieniającej niektóre postanowienia poprzedniej, a opublikowanej w M.P. nr 34/77. (h)

## Podwójne ubezpieczenie

Kilku pracowników z pewnego przedsiębiorstwa zwróciło się do nas z zapytaniem, czy jest w porządku, by oni sami musieli ubezpieczać się na całą dobę od nieszczęśliwych wypadków. Albowiem zakład ubezpieczył ich w PZU tylko na 10 godzin z dojazdem i odjazdem z pracy. Tymczasem oni prawie co dzień wyjeżdżają służbowo w teren i wracają o różnych porach.

O pomoc w wyjaśnieniu kwestii podwójnego ubezpieczenia poprosiliśmy dyrekcję PZU. Ponieważ sprawa ta może zainteresować również i innych Czytelników, chcemy więc szerzej ją omówić.

Wszyscy pracownicy, zatrudnieni na stałe w zakładzie, w razie zaistnienia wypadku w pracy, w drodze do pracy i z pracy otrzymują świadczenia na podstawie ustawy powypadkowej od zakładu pracy lub w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych. Suma tego świadczenia wynosi tylko 500 zł za jeden procent inwalidztwa. Nie jest więc wysoka. Toteż wiele przedsiębiorstw wprowadziło za niewielką miesięczną opłatą, grupowe ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. W ten sposób pragną zabezpieczyć swoich poszkodowanych pracowników dodatkowym świadczeniem w wysokości tysiąca złotych za jeden procent inwalidztwa wypadkowego. To grupowe ubezpieczenie jest dobrowolne. Jednak zakłady podpisujące w PZU umowę-polisę ubezpieczeniową zobowiązują się do pośredniczenia w zawarciu tegoż ubezpieczenia w stosunku do wszystkich zatrudnionych pracowników.

Praktyka życiowa wykazała, że ci poszkodowani pracownicy, którzy tym grupowym ubezpieczeniem nie zostali objęci i tak dochodzą potem swoich roszczeń od zakładu na drodze sądowej. I udowadniają fakt niedopełnienia wobec nich obowiązku objęcia dodatkowym ubezpieczeniem. Bo też nie zawsze i nie we wszystkich jeszcze zakładach, jest przestrzegana — przy pozyskiwaniu tych ubezpieczeń — zasada dobrowolności. A ma ona kapitalne znaczenie. Pracownik, który na piśmie złoży oświadczenie, że nie wyraża zgody na przystąpienie do grupowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, nie jest tym ubezpieczeniem obejmowany ani też do jego zawarcia zmuszany. Takie właśnie oświadczenie pracownika chroni zakład przed ewentualnymi roszczeniami.

Nieszczęścia chodzą jednak po ludziach. Może więc i lepiej wydatkować te kilkadziesiąt złotych na miesięczną składkę i przetoż ubezpieczyć się... (giz)

Praktyka życiowa wykazała, że

## Trzeba dokładniej informować

Bardzo Cię proszę Redakcjo, może Tobie ZUS odpowie, dlaczego mąż otrzymuje o 30 zł niższą emeryturę? Pisaliśmy w tej sprawie do ZUS, ale jak dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Od stycznia tego roku mąż otrzymuje 2.993 zł. Dodając do tej sumy 100 zł dodatku na mnie, powinno być 3.093 zł. Wprawdzie to tylko 30 zł mniej, ale dla nas i one mają znaczenie — piślała w liście do redakcji pani Janina Z.

Oczywiście poprosiliśmy o wyjaśnienie ZUS, który natychmiast sprawę zbadał. Pomyłki jednak nie stwierdzono. Emerytura jest wypłacana prawidłowo. Nieporozumienie wzięło się stąd, że od stycznia br. została ona podwyższona do 2.993 zł. Tym samym zwiększył się dochód miesięczny, przypadający na jednego członka rodziny. W latach poprzednich nie przekraczał 1400 zł, więc i dodek na żonę przysługiwał podwyższony, tj. w wysokości 100 zł. Obecnie przeciętny dochód na osobę w tej rodzinie jest nieco wyższy, wynosi 1496 zł, wobec czego dodek na żonę przysługuje zgodnie z przepisami w wysokości podstawowej tj. 70 zł. I taki właśnie jest wypłacany od stycznia br.

Tak więc ZUS wyjaśnił wątpliwości, a zainteresowani je zrozumieli. Nie byłoby ich, i to nie tylko w tej — jednej z wielu podobnych — spraw, gdyby ZUS przekazywał emerytom nowe obliczenia informował na decyzjach (a są to przecież spore arkusze), dlaczego otrzymują taką a nie inną kwotę. Nie wszyscy bowiem znają przepisy rentowe i nie muszą wiedzieć

o tym, że z chwilą podwyższenia świadczeń, inne ulegają zmniejszeniu. (giz)

# Burza na ulicy Burzliwej

Gdzie znajduje się Retkinia wiedzą wszyscy, ale w którym miejscu tego osiedla jest zlokalizowana ulica Burzliwa orientuje się raczej niewiele. Niemniej ulica o tej nazwie istnieje, czego dowodem — stojące przy niej domy i mieszkający w nich ludzie, którzy mają uwidoczniony ten fakt w swych dowodach osobistych.

Jest jednak na terenie naszego miasta instytucja, która nie chce przyjąć do wiadomości istnienia ulicy Burzliwej. Do czego zaś prowadzi ta niewiara posłuchajmy:

12 stycznia żona mieszkańca domu przy ul. Burzliwej 25 wysłała do niego z Międzyzlesia kartę, 18 stycznia karta wraca do nadawczyni z adnotacją: „ulicy o tej nazwie w Łodzi nie ma”. Pani, przerażona zaginięciem męża wraz z ulicą sięga po inny cud łącznościowej techniki — telegram. Wraca on na drugi dzień, z nieco zmodyfikowaną adnotacją „adresat nieznan”. Tymczasem unięstosowany przez pocztę adresat decyduje się na wysłanie do Międzyzlesia telegramu i oczywiście słono za to płaci.

Mijają tygodnie, 4 bm. z poczty w Międzyzlesiu zostaje tym razem wysłana na ul. Burzliwa 25 przesyłka z ważnymi dokumentami. I jak poprzednie nie dociera do Łodzi.

Nie inaczej wyglądają kontakty z pocztą innych mieszkańców ul. Burzliwej. Właściciele domu nr 11 musieli na przykład zrezygnować z prenumeraty „Polityki”, bo dostawali tylko co trzeci ewentualnie (gdym doręczyciel miał lepszy humor) co drugi numer.

Mieszkańcom domu oznaczonego numerem 23 giną przydatki, a te które dochodzą mają „zwyyczaj” docierać dopiero po 10 dniach. Mając te dziwne praktyki poczty mieszkankie domu nr 23 przesyłając z zagranicy listy do domowników pieczołowicie numerują każdy. Ogółem wysłał osiem, ale poczta uznała za wystarczające dostarczyć rodzinie jedynie dwa.

Pora jednak powiedzieć co robią mieszkańcy Burzliwej prócz tego, że nie na żarty burzą się na resort łączności. Jedni regularnie odwiedzają UPT nr 2 przy al. Włókniarzy, gdzie spotykają się z serdecznością, pełnym zrozumieniem i nieraz nawet skruczą. Drugi szukają zaprzyjaźnionych lub spokrewnionych rodzin, zamieszkałych na ul. Piotrkowskiej lub innych ulicach uznawanych przez pocztę i pod ich adresy kierują przychozącą korespondencję. I tak płyną miesiące i lata, w czasie których szala zwycięstwa nie przechyliła się na żadną ze stron. Co najwyżej, gdy udośćbrachany przez naczelnika UPT mieszkankie ul. Burzliwej wraca do domu zastaje nazajutrz w swej skrytce dwa pisma. Jedno powiadamiające go o nadejściu od dawna oczekiwanego przesyłki i drugie wystawione pięć dni później, wyjawiające do natchemniastowego odbioru także bo...

P.S. Dla pełnego naświetlenia sprawy chcemy jednak dodać iż jest pewna grupa przesyłek, które mimo wszystko docierają do domów przy ul. Burzliwej. Są nimi różnego rodzaju rachunki. Zatem i w niekonsekwencji może kryć się swoista konsekwencja. (h)

# Kodeks pracy na co dzień

Tak powinno być i tak się już w wielu przedsiębiorstwach dzieje, że wynagrodzenie robotnika jest dużo wyższe od pracowników, pełniących funkcje pomocnicze i administracyjne. Ten pieniężny argument stanowi jeden z rozsądniejszych i autentycznych sposobów przekonania młodych ludzi do podejmowania trudu fizycznego bardziej potrzebnego społecznie niż nie zawsze ciekawa praca biurowa.

Trud wszystkim ludzi pracy, a robotników szczególnie, otaczany jest więc u nas szacunkiem i uznaniem. Ale niektórzy młodzi pracownicy fizycyjni mają z tej racji zbyt wysokie mniemanie o sobie, o swoich kwalifikacjach i uprawnieniach. Rozprawy w Sądzie Pracy są tego częstym przykładem.

Słoi oto przed sędzią i ławnikami młody, dwudziestokilkuletni robotnik i gorąco przekonuje wysoki sąd, że nieustannie usunął go z pracy.

Będąc tylko po zasadniczej szkole zawodowej, potrafił każdego miesiąca zarabiać ponad 7 tys. zł. Niestety, intratnej roboty nie umiał i nie chciał pilnować. Powierzono mu sprzęt wartości miliona złotych. A

on już po miesiącu eksploatacji koparki, doprowadził do jej uszkodzenia. Wkrótce spowodował dwie następne awarie. Przełożeni tłumaczyli, by zmienił swój nonszalantki stosunek do pracy, lecz ta forma oddziaływania nie odniosła żadnego skutku.

Pracował przeważnie poza bazą, co też skwapliwie wykorzystywał, opuszczając plac budowy i wykorzystując koparkę do pracy u przygodnych „inwestorów”.

Któregoś dnia znów opuścił miejsce pracy. Najspokojniej w świetle przejechał 20 km, żeby pogłębić czysj prywatny staw Teren był grząski, więc koparka uwijała tam na dobre.

Koparkę udało się odnaleźć dopiero po trzech dniach. Faktycznie, była mocno uszkodzona. Dyrektor przedsiębiorstwa poinformował radę zakładową o zamiarze rozwiązania z operatorem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pracownik natychmiast odwołał się do komisji odwoławczej, zdającą przywrócenia go do pracy. Komisja wyraźnie sformułowała swój pogląd na sprawę, powołując się na art. 100 kodeksu pracy, który nakłada na pracownika obowiązek ochrony mienia zakładu. Ponieważ go nie dopełnił,

przedsiębiorstwo miało pełne prawo rozwiązać z nim umowę bez wypowiedzenia.

Pracownik był przekonany o swojej „krzywdzie”. Nadal więc dochodził „swoich racji”. Przed Sądem Pracy w Łodzi zgłosił nawet na swoją obronę świadków, którzy mieli potwierdzić jego „niewinność”. To niby elektrycy z bazy naskarżyli na niego w dyrekcji, bo nie dął im za naprawę koparki pieniędzy na wódkę.

Może i rzeczywiście żądali od niego tych pieniędzy, lecz to już w niczym nie zmieniło istoty przewinienia. Był świadomy odpowiedzialności za powierzony sprzęt, a jednak zlekceważył obowiązki związane z jego obsługą. Dobrze zarabiał, a mimo to „łasyzył” się na „lewe” zarobki, wykorzystując do tego celu mienie społeczne. Niestety, tacy robotnicy nie mogą liczyć na obronę sądu, który w swoim orzecznictwie podobne uchybienia określa jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, dające podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

G. BARGIEŁOWA





...a w deszczową pogodę umówimy się pod Piotrkowską.  
Fot.: A. Wach

## NIWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

### LÓDZKIEJ GASTRONOMII

# Obiady abonamentowe...

Codziennie w barach i restauracjach łódzkiej „społemowskiej” gastronomii z obiadów abonamentowych korzysta 35.300 osób. Około 600 zakładów pracy, które nie posiadają stołówek, wykupilo dla swoich pracowników abonamenty na obiady wydawane w placówkach gastronomicznych po cenie (25-30 zł) zawierającej odpowiednią marżę gastronomiczną.

Jednocześnie — zgodnie z obowiązującymi przepisami — sprzedają te obiady pracownikom po cenie obniżonej, obejmującej wyłącznie koszty surowców sporządzonych posiłków. Tam, gdzie nie ma stołówek, można — i trzeba — wykorzystać wolne miejsca w barach i restauracjach.

W zeszłym roku w całym kraju z pracowniczych abonamentów skorzystało 250 tys. osób. Łódzka gastronomia znalazła się więc w czołówce krajowej, wyprzedzając w sprzedaży abonamentów Kraków, Wrocław, Warszawę i Poznań. Biorąc pod uwagę jednak ogromne potrzeby łódzkich przedsiębiorstw i zakładów pracy, okazuje się, że nadal nie wszystkie gastronomiczne rezerwy zostały wykorzystane.

Jak nas poinformował zastępca dyrektora Zakładu Restauracji, Barów i Kawiarni WSS „Społem” — Oddział Gastronomii w Łodzi — Franciszek Wawrzyniak, istnieją jeszcze możliwości wydawania dodatkowo około 10 tys. obiadów pracowniczych każdego dnia. Wystawiono więc oferty do około 150 zakładów. Gastronomia zaproponowała ich dyrekcjom i radom zakładowym nabywanie abonamentów. Chodzi z jednej strony o wykorzystanie tzw. mocy przerobowych barów i restauracji, z drugiej zaś o zapewnienie obiadów pracownikom, którzy nie pozabawieni we własnych zakładach. Wydawałoby się, że tego rodzaju inicjatywy będą przyjęte z uznaniem. Tymczasem — nie wiedzieć czemu — nadal oferty te nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem. Co stoi na przeszkodzie, żeby z nich skorzystać? W wielu zakładach, które długo jeszcze nie będą miały możliwości otwarcia własnych stołówek, rady zakładowe nie kwapią się do nabywania abonamentów. Argumentują one, że w podobnym barze lub restauracji nie widzą możliwości korzystania z tej formy żywienia, ponieważ albo obiady są za mało urozmaicone, albo też nie odpowiadają im ich cena. Najłatwiej więc zrezygnować z usług gastronomii łódzkiej.

A przecież można — jak nas zapewniło w dyrekcji „społemowskiej” gastronomii — zawsze dojść do porozumienia i wykorzystać możliwości żywienia zbiorowego ludzi pracy. Trzeba tylko chcieć! (J. Kr.)

## Konkurs fotograficzny

# „Stare i nowe Polesie”

Poleski Zarząd TPE i Wydział Oświaty i Kultury Urzędu Dzielnicy Łódź-Polesie ogłaszają konkurs fotograficzny pod nazwą „Stare i nowe Polesie”. Przewidziane są liczne nagrody pieniężne i rzeczowe. Przyjmowane będą trzy obrazy każdego zdjęcia formatu 24/30 lub 30/40 cm, z podaniem na odwrocie nazwy i adresu obiektu fotografowanego oraz godła autora. Zdjęcia winny znajdować się w opakowaniu opatrzonym godłem, natomiast w kopercie, również oznaczonej godłem, należy podać imię, nazwisko oraz adres autora zdjęć. Termin zgłoszeń upływa 30 września br. Zdjęcia należy nadsyłać pod adresem Poleskiego Domu Kultury, Łódź, al. 1 Maja 87, Zarząd TPE — z dopiskiem na kopercie: „Konkurs fotograficzny”.

# Krawcom szyc zakazano?

Prawdziwej wiosny — jak dotąd — nie widać, ale tylko patrzeć, jak zrzucimy wreszcie z siebie ciepłe okrycie. Postanowiliśmy więc przerobić nieco dwie pary letnich spodni. Materiał w nich całkiem jeszcze dobry, lecz wymiary (zwłaszcza w pasie) niestety już nie te. Lata wszak biegną, a i brak czynnej rekreacji fizycznej zrobił swoje.

Dwa dni temu wszedłem do Domu Mody „Femina”, który — usytuowany przy ul. Piotrkowskiej 85 — jest jednym z punktów usługowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Nestor” w Łodzi. Dowiedziałem się, że w punkcie brakuje... „spodniarzy” (ciekawość czy mają np. „marynarskarzy” lub „piaszczarzy”) i poradzono mi, abym poszedł do punktu tych samych zakładów przy ul. Piotrkowskiej 102. Pelen nadziei ruszyłem pod wskazany adres. Okazało się wówczas, że krojczy — kiedyś po prostu krawcy — akurat nie mają czasu. Ponieważ zwykle jestem stanowczy, po kilku minutach byłem już w kolejnym punkcie „Nestora” przy ul. Piotrkowskiej 23. Pomny, że już dwukrotnie odprawiono mnie „z kwitkiem”, zapytałem na wstępie:

— Czy zakład świadczy usługi krawieckie?  
— Miła pani za biurkiem nie kryła zdziwienia:  
— Wyłącznie krawieckiel  
— Czy można więc będzie przerobić te dwie pary spodni?  
— Zdziwienie mojej rozmówczyni ustąpiło miejsca strapieniu:  
— Przerobić? Trzeba zapytać krowca.  
— Nawet mi dotąd przez myśl nie przeszło, ile zależy od zwykłego krawca. Mój respekt w stosunku

do niego wzrósł jednak niepomiernie, kiedy zdecydował, że usługi nie wykoną, bo nie ma akurat odpowiedniej taśmy do podszycia nogawek. Wychodząc powtórnie zapytałem panią za biurka, czy aby na pewno pracują tu krawcy. Odpowiedziała: — Oczywiście, ale takich usług wykonywać nam właściwie... nie wolno. Powiedziała, że bym darował sobie dalsze chodzenie (zwłaszcza, że akurat padał deszcz) i poszedł do... „prywaciarza”.

Na wystawie krawieckiego zakładu prywatnego przy ul. Jaracza 1, gdzie jak głosi szyld — pracuje Bogusław Polać, zobaczyłem napis: „Szycie spodni — wyłącznie męskich”. Wszedłem z ufnością. Mistrz jednak spojrzął tylko na za ciasne spodnie i... od razu odmówił. Byłem rozgoryczony, tym bardziej, gdy dowiedziałem się, że on takimi „partacem” (chodziło o moje spodnie) się nie zajmuje. Podobnie potraktował mnie w punkcie przy ul. Próchnika 17 p. Julian Midera. Stwierdził po prostu, że nie ma czasu.

Usługi nie były w stanie wykonać także krawcy w punktach usługowych Spółdzielczych Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. J. Lewartowskiego mieszczących się przy ul. Wieckowskiej 4 i Próchnika 20. Nikt nawet nie chciał zobaczyć o jakie przeróbki chodził.

Błądziłbym pewnie jeszcze długo po ulicach, gdybym nie trafił wreszcie na rzetelnego rzemieślnika — pana Eugeniusza Marka, pracującego przy ul. Piotrkowskiej 32. Dla niego kwestia dyskusji był tylko termin przeróbki. Bez dłużej jednak targów ustaliliśmy, że spodnie odbiorę po dwóch dniach. Wypadło więc już tylko pójść do domu na kolację. Zaintrygowany jednak faktem, że jeden krawiec wykona nawet taką usługę, a drugiemu ani to w głowie, po

### W NASZYM REFLEKTORZE

A co dla amatorów?

Od lat posiadam telewizor, a że równocześnie jestem technikiem, nic, co związane z radiotelewizyjnymi aparatami nie jest mi obce. Teraz zawsze naprawiałem swoje aparaty sam. Ale teraz nie mogę, bo w takich sklepach od wielu miesięcy brak części zamiennych do telewizorów — chodzi mi zwłaszcza o lampę PL-204. Owszem, części te przychodzą do naszego miasta, ale z miejsca wędrują do punktów usługowych.

Nie neguję, że pierwszeństwo należy się punktom, ale i dla amatorów choć w jednym sklepie powinno coś być. Bowiem w przeciwnym razie hasła „Zrób to sam” traci swoje znaczenie. (Z. K.)

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 85, 90-103 Łódź, tel. 337-47. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie. 1 341-10 w godzinach 10-12

## Przykładowy kierowca-1979

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Automobilklubu Łódzkiego wraz ze współorganizatorami konkursu „Przykładowy Kierowca — 1979” zawiadamia, że 13 kwietnia o godz. 10 w Domu Kultury Milicjanta (ul. Nawrot 27) odbędzie się uroczyste zakończenie tego konkursu. Wśród jego uczestników zostaną rozlosowane nagrody.

Na zakończenie uroczystości — film.

## W kilku zdaniach

■ Aukcja rysunków Jana Elińskiego dziś o godz. 18 w Galerii PZ (VIII DS „Zwarteł”, ul. Świerczewskiego 40/42).

■ W DDK Łódź-Bałuty (ul. Limanowskiego 168) dziś o godz. 18 z cyklu: „Wieczór klubowy” — spotkanie w klubie szachistów — „Błyskawiczny turniej o Srebrną Bałutkę”.

■ Dom Muzyki ZDK informuje, że w dniach 15-18 maja w Legionie odbędzie się ogólnopolski turniej chórów. Zgłoszenia do 20 kwietnia przysyłać Dom Muzyki, Łódź, ul. ks. Brzozi 1/24, tel. 51-33-94, wewn. 369.



### WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55	284-69
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	255-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO centrala	677-22, 202-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	
„Polmozyh”	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź Południe 324-31	874-88
Rejon Łódź Południe	877-93
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	881-13
Pogotowie gazowe	355-85
Straż Pożarna 98, 666-11, 795-55	
Pogotowie MO	957-17
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	32-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PFKO	
TELEFON ZAUFANIA	731-82
czynny w godz. 15-7 rano	537-37

### TEATRY

WIELKI — nieczynny	
POWSZECHNY — godz. 19.15	
„Ludzie energetyczni”	
NOWY — godz. 19.15 „Guybal Wabazar”	
MAŁA SALA — godz. 20 „Dziękuję ci, dziewczyno”	
JARACZA — godz. 19.15 „Rewizor”	
MAŁA SCENA — godz. 19 „Pamięć Sopolny”	
7.15 — godz. 19.15 „Jednak kabaret”	
MUZYCZNY — godz. 19 „Rozwódka”	
ARLEKIN — godz. 17.30 „Chcę być duży”	
PINOKIO — godz. 17.30 „Baśnie najmniejszych”	
„77” — godz. 18 „Clag dalszy”	

## MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11-17

ODZIAŁ AROLOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 11-16; ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — godz. 11-18

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (Park Sienkiewicza) — nieczynne

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 232) — godz. 10-17

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) — godz. 11-16; SZTYKI (Wieckowskiego 36) — godz. 12-18

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 10-13

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 10-15

## LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (Na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (Kasa do 17)

PALMIARNIA — czynna codziennie od godz. 11 do 17 (obrotu poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz. 9 do zmroku

## KINA

BALTYK — „Przemiętło z wiatrem” USA od lat 12 (tasma 70 mm) godz. 12, 15, 20

IWANOWO — „Korek” wł. od lat 15 godz. 16, 12.15, 14.30, seanse zamknięte — godz. 17. Film przedpremierowy „Lawa” USA od lat 13 godz. 20

POLONIA — nieczynne. Kino prowadzi przedpremierę kartonów na „KONFRONTACJE 79”

PRZEDWIOŚNIE — „Ojciec królów” pol. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30

WŁOKNIARZ — „Oddział specjalny” radz. b.o. godz. 10, 12.30, seanse zamknięte — godz. 18, 19

WOLNOŚĆ — „Korek” wł. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WISLA — „Jajo węża” RFN od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Kung Fu” pol. od lat 13 godz. 12.15, 15, „Fedor” RFN-USA od lat 18 godz. 10, 17.15, 19.30

LDK — nieczynne

STUDIO — „Colargol i cudowna walizka” wł. b.o. godz. 16, „Wściekły” pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

STYLWY — Premiera studyjna — „Golem” pol. od lat 18 godz. 15.30, Film nielata — „Cztery noce marzeń” fr. od lat 18 godz. 17.30; „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 19.30

DEM — „Afera „Concorde” wł. od lat 15 godz. 16, 18 „Szalone dni” jug. od lat 18 godz. 20

KOLEJARZ — nieczynne

GDYNIA — „Konwój” USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

HALKA — seanse zamknięte — godz. 14, 16, 18

MŁODA GWARDIA — „Imperium namłotności” jap. od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19

MUZA — „Proszę stania” pol. b.o. godz. 16, „Milczący współczesny” kanad. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

1 MAJA — „Zamach” pol. b.o. godz. 15, „Port lotniczy 77” USA od lat 15 godz. 17, 19.15

POKOJ — „Czarny korsarz” wł. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

ROMA — „Gwiezdne wojny” USA od lat 12 godz. 9.45, 12.15, 14.45, „Król Cyganów” USA od lat 18, godz. 17.15, 19.30

STOKI — „Konik Garbusek” radz. b.o. godz. 15.30, 17; „Płony wieźwiec” USA od lat 15, godz. 18.30

SWIT — „Godzina pasowej róty” pol. b.o. godz. 15, „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 17, 19.15

TATRY — „Roman i Magda” pol. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 19 Bajka — „Na Dzikim Zachodzie” godz. 16, „Najazd Czarnego Księcia” radz. b.o. godz. 17

OKA — „Mistrz kierownicy ucieka” USA od lat 12, godz. 10, 12, 15, 18, 20, „Zły duch Jamesa” radz. od lat 12 godz. 14

POLESIE — „Gwiezdne wojny” USA od lat 12 godz. 17, „Amator” pol. od lat 15 godz. 19

POPULARNE — „King Kong” USA od lat 12 godz. 15.30, „Powrót człowieka, zwanego koniem” USA od lat 15 godz. 18

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — O dwóch takich co ukradli księżyc” pol. b.o. godz. 15; „Szczęści 2” USA od lat 15, godz. 17, 19.15

REKORD — „Skrzydełko czy nóżka” fr. b.o. godz. 15, 17, 19

SOJUSZ — „Wendeta” fr. od lat 15 godz. 17

## APTEKI

ŁÓDŹ

Główna 14, Obrońców Stalingradu 15, Niclarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 148.

Główna — Łowicka 28, Konstancja — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 1, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuskiego 6.

## DYŻURY SZPITALI

### POŁOŻNICTWO

Szpital im. Maduruwicz — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Polesie oraz z dzielnicą Górna Por. „K” ul. Felńskiego

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Górna Por. „K” Odrzańska, Cieszkowskiego, Bagowska, Przybyłowskiego, Łokatorska, gmina Rzgów, Brójece oraz ginekologia z dzielnicą Śródmieście. Por. „K” 10 Lutego

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Bałuty i z dzielnicą Górna. Por. „K” Tatrzaska oraz ginekologia z dzielnicą Śródmieście Por. „K” Kopcińskiego

Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicą Widzew i dzielnicą Śródmieście

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo z terenu miasta i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów miasto Konstancja, gmina Parzęców i Andrzejów

Szpital im. Marcilewskiego w Zgierzu — ginekologia miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstancja, gmina Parzęców Andrzejów oraz dzielnica Widzew i z dzielnicą Śródmieście Por. „K” przy ul. Rewolucji 1905 i

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gmina Nowosolna

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 13); Szpital im. Barlekiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej ul. 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęcowska 35) — dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marcilewskiego (Zgierz, Duboły 17) — Ozorków Aleksandrów Parzęców; Górna — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 15), Śródmieście — Szpital im. Bieganowskiego (Książkiewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka) — Szpital im. Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 15); Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 15), Śródmieście — Szpital im. Bieganowskiego (Książkiewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 13); Szpital im. Barlekiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej ul. 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęcowska 35) — dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marcilewskiego (Zgierz, Duboły 17) — Ozorków Aleksandrów Parzęców; Górna — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 15), Śródmieście — Szpital im. Bieganowskiego (Książkiewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 13); Szpital im. Barlekiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej ul. 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęcowska 35) — dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marcilewskiego (Zgierz, Duboły 17) — Ozorków Aleksandrów Parzęców; Górna — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 15), Śródmieście — Szpital im. Bieganowskiego (Książkiewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

## NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20-5

Łódź-Bałuty — zabiegł na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa; Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabiegł w domu chorego tel 77-77

Łódź-Górna — zabiegł na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera; Szpitala im. W. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel 409-38

Łódź-Polesie zabiegł na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa; Szpitala im. Maduruwicz; zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel 261-85

Łódź-Śródmieście — zabiegł na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel 864-11

Łódź-Widzew — zabiegł na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonnenberga; zgłoszenia na zabiegł w domu chorego, tel 834-11

## WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137 tel 99

## OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-18.

## NA POLKACH KSIĘGARNI

Antoszkiewicz J. — Analiza wartości w przemyśle. PWE 1979, s. 198, 22 zł

Nowicki A. — Modernizacja systemu informacyjnego w przedsiębiorstwie przemysłowym. PWE 1979, s. 234, 42 zł

Krzywoblocha B. — O pieniądzu polskiego proletariatu. KIW 1979, s. 150, 100 zł



TEATR TELEWIZYJNY W ŁODZI

OBY NIE RZADKI GOŚĆ, A DOMOWNIK

W drugie święto Wielkanocy w Teatrze Telewizyjnym pojawił się rzadki tam ostatnimi czasy, a kiedyś przeciętny tak zdomowiony gość — Łódzki Ośrodek Telewizyjny.

techniczny diabeł tv nie taki straszny i łatwo go złapać za rogi, do wódki także świetnie — nie tylko inscenizacyjnie i aktorsko, ale i w pełni wykorzystujące możliwości techniki telewizyjnej — nadane również tego samego dnia co „Dziewczyna z dzbanem” widowisko dla dzieci „Niezwykłe przygody pana Kleksa” w reżyserii Laco Adamika w obsadzie aktorów z teatrów łódzkich.

ROZMOWY Z BOKU: — Na Wagnerze najłatwiej się „wyłożyć”. Niektórzy wykonawcy to nawet woleli zrezygnować z roli.

— Wagner nie ma szczęścia na łódzkiej scenie. „Lohengrin” grano tylko 15 razy.

— Trudna pozycja. W Łodzi kto wie czy się przyjmie. I tak, w klimacie pełnej troski o ostateczny efekt, rodzi się inscenizacja „Tannhäusera”. Długo zapowiadana premiera już w sobotę i niedzielę zgrupowała z pewnością widzów w Teatrze Wielkim.

Dla kierownika muzycznego, szefa artystycznego Teatru Wielkiego — Wojciecha Michniewskiego, to także premiera na łódzkiej scenie. Reżyser Bogdan Hussakowski — dyrektor Teatru Jaracza — również startuje po raz pierwszy. Scenograf Jacek Ukleja też jest tu debiutantem.

— Od początku chciałem zrealizować tę operę — mówi W. Michniewski. — „Tannhäuser” stoi na szczycie pierwszego okresu twórczości Wagnera. Nie jest jeszcze tak zamknięty jak np. „Lohengrin”, wiele w nim związków z operą włoską, z Verdim. Czy się odwołuje do wcześniejszych wykonań tego dzieła? Po płyty sięgam wtedy, gdy już wiem czego oczekuję od muzyki, gdy chodzi mi o konfrontacje. To, co chce zapro-

DRUGIE „WEJŚCIE” MISTRZA WAGNERA

ponować, jest wierne autorskiemu zapisowi. Wprowadzam tylko kosmetyczne skrót. Przedstawienie będzie wersją kompromisową między realizacją paryską i dreźnieńską. A kompromis dlatego, by dać jak najwięcej szans wokalistom.

— Jeśli mowa o Wagnerze, na ogół słyszy się i czyta, że przygotowane inscenizacje jego dzieł w wersji „odgermanizowanej”.

— Staram się po prostu, żeby Wagner nie był... zwabaki. Mam na myśli szczególnie rodzaj mało przystępnego mistycyzmu. A co do tzw. „odczytania” to więcej szans ma reżyser.

— Myślnie się nie starał — wyjaśnia B. Hussakowski — aby to, co robimy, było za wszelką cenę nowe, lecz teatralnie i muzycznie spójne. Zawsze jest problem w podejściu do klasycznego dzieła. W przypadku opery szybciej starzeje się i traci czytelność kształt zewnętrzny. I tak sądzę, niedźwiedzia przysługę wyrządza się muzyce, kiedy się ją łączy z dawnym kształtem teatralnym.

— Akcja libretta toczy się w XIII wieku. Czy pozostaniemy w tej epoce?

— U nas nakładają się wiek XIII i XIX. Prześlą muzykę sztyfując zawarty w librecie ton autobiograficzny. To historia samego Wagnera zawarta jest w „Tannhäuserze”. Na swój sposób wybrał kostium rycerza. Chcemy więc dotrzeć do motywacji tego wyboru, rozstrzygnąć jak widział swoją pozycję twórca na tle wymagań i praw społecznych. Mamy tu do czynienia ze sztuką obyczajową, rodzajem teatru w teatrze. I tak, jak ważna jest scenografia, jej symbolika, tak czasami nie gra szczególnie roli.

— Ale czy mieszanie epok nie spietrzy symboliki?

— Myślę, że jest ona całkowicie na miejscu — włącza się W. Michniewski. — Płatanna symboli sztuki poetyce, która chcemy zachować Jacek Ukleja niezwykle wnikliwie starał się oddać każdy z tonów tego dzieła. Niemniej błędem byłoby rozstrzygnięcie każdego ze znaków. Chce jednak wierzyć, że widza włącznie rodzaj zabawy która mu proponujemy. A motyw miłości, rozterek jest z pewnością tym, co skupia uwagę.

— Zatem otrzymamy utwór Wagnera adresowany do...?

— Każdego wrakliwego na muzykę odbiorcy.

— Bo też w naszej inscenizacji wszystko od muzyki wychodzi — uzupełnia B. Hussakowski. — Ja jestem reżyserem teatralnym. Co prawda czwarty raz przygotowuję inscenizację muzyczną, ale tamte („Jutro”, „Sonata Bełzebuba”, „Trojanki”) były raczej dramata muzycznymi. Nad prawdziwą operą pracuję po raz pierwszy. Scenograf także. Idziemy grupą. Mamy za sobą wiele wspólnych przemysłów, dyskusji, ustaleń. Wybrałmy taką właśnie drogę. A czy słusznie?...

— Wiele jest możliwości odbudowywania zaufania do sceny — mówi W. Michniewski. — Są różne sposoby pozyskiwania widzów. Można próbować na przykład przez tzw. lepszy repertuar, ale wydaje mi się jednak, że przede wszystkim trzeba szukać pozycji wartościowych artystycznie i jednocześnie atrakcyjnych dla odbiorców. Publiczność lubi duże inscenizacje, a ponadto sądzę, że tego typu dzieła trzeba mieć w repertuarze.

— Ale trzeba też mieć możliwości zrealizowania takiej produkcji.

— Nasz teatr nimi dysponuje. Dość długo trwale przygotowujemy strony plastyczne inscenizacji ale wynikało to m.in. z kłopotów związanych z zdobyciem odpowiednich materiałów. Natomiast od początku pracowaliśmy z myślą o określonych wykonawcach. Orkiestra zaś, która wbrew nie wiem czemu powtarzanym opiniom, nie uległa szczególnym zmianom, jest w stanie zaprezentować kształt wagnerowskiego dzieła. Reżysera znam z teatru dramatycznego. On zapropował scenografię, który włożył wiele pracy nie tylko plastycznej, ale także intelektualnej w przygotowanie inscenizacji. Ja zaś realizowałem dotąd dwie opery kameralne oraz „Króla Rogera” na poznańskiej scenie. Zatem ryzyko, ale i fascynująca praca, o której finale nie ma i nie mam sądzić.

W sobotę i niedzielę premiery, w których śpiewać będą m.in. E. Niziolowa, D. Salska, H. Kłosowski, Z. Zajac, R. Bednarek, W. Delon, T. Filas, S. Michoński. Wystąpią także trzy chóry: Teatru Wielkiego, Filharmonii i szkół muzycznych. Przez scenę przewinie się ponad 200 wykonawców. Wagner po raz drugi zagoszczy na łódzkiej scenie.

Rozm.: RENATA SAS

Od pewnego czasu lansowana jest teza (niestety, od dawna też o jej konsekwentnym wcielaniu w życie można przekonać się w tygodniowym programie telewizyjnym), że wszystko, lub prawie wszystko, co powstaje, lub mogłoby powstać dla teatru TVP poza „centralą”, jest o wiele mniej interesujące i wartościowe. O tyle mniej, że prawie nie warto tego emitować, a nawet pod znakiem zapytania stoja próby czynienia poważniejszych wysiłków w przygotowywaniu spektakli telewizyjnych poza Warszawą.

Oczywiście, stanowisko takie poddyktowane jest troską o poziom i wartość tego, co największa scena w kraju powinna i może zaprezentować największej krajowej widowni. Poziom i wartość, których jakość gwarantują m.in. wysmienici aktorzy, pomysły oraz inwencja inscenizatorów i realizatorów, możliwości techniczne itp., itd. A wszystko to, jak wiadomo, znajduję się w Warszawie i nawet najlepsze intencje i chęci (mówili o nich w czasie przeszłym niedawno

same szef telewizyjnego teatru) nie mogą zmienić tego naturalnego stanu rzeczy.

Argumenty to na tyle, zdawałoby się, przekonujące, że uwierzyli w ten nie tylko wszechwładni bossowie polskiej telewizji, ale i ludzie teatru spoza metropolii, pamiętając o zasadzie: „nie potrafisz — nie pchaj się na afisz”.

Także więc na dobrą sprawę ciężko byłoby precyzyjnie ustalić na ile środowiska teatralne Łodzi, Wybrzeża, Wrocławia i Poznania są tak rzadkimi gośćmi na telewizyjnym ekranie z powodu ich niezaprząsania, czy też braku śmiałości i chęci składania wizyt.

I w tej oto sytuacji teatr przychodzi do naszych domów pod postacią bardzo wąskiej selekcjonowanej ekipy, której gwiazdy to: Zapasiewicz, Holoubek, Łomnicki, Łapicki. Ostatnio zawitali do nas goście mniej popularni, niż uznane (zresztą jak najbardziej zasłużone) gwiazdy. I okazało się, że wcale nie trzeba było wyłączać telewizora, że mogliśmy obejrzeć interesujący spektakl, a

telewizorze spoza Łodzi mogli się przekonać, że jeszcze nie wszyscy dobrzy aktorzy przesiadli się z naszego miasta do teatrów stołecznych.

Pretekstem do takich spostrzeżeń była „Dziewczyna z dzbanem” Lope de Vegi w reżyserii Bogdana Baera. Zapewne nie było to wydarzenie roku w teatrze telewizyjnym, ale — zgodnie zresztą z potrzebami i chyba oczekiwaniami wymęczonego świętami widza — dał Baer dzięki swej rzetelnej robocie okazję do obcowania z teatrem nosącym radość, relaks i trochę zadumy nad wartościami prostymi, a niekoniecznie wymagającymi zaraz koturnów i wielkiego zadęcia.

Mocnymi sojusznikami reżysera stał się aktorzy, zgrabnie realizując owa często „puszczająca do widza oko” konwencja, która nigdy jednak nie szafowała środkami zaprzeczającymi i gubiącymi wykwintność i urok stylu Lope de Vegi. Małgorzata Rogacka-Wisniewska, Mirosława Marcheluk, Janusz Peszek i Andrzej May występujący w rolach głównych mogli zyskać sympatię i szacunek ogólnopolskiej widowni za wdzięk i umiejętności aktorskie, którymi zbudowali swe kreacje, łączące autentyczne nasze, namiętności z grą pozorów, umownością.

Miejmy więc nadzieję, że „Dziewczyna z dzbanem” zapoczątkuje, a właściwie wskrzesi, stałą obecność łódzkiego środowiska teatralnego w telewizji. Środowiska, które może dać telewizjom swymi spektaklami niejedno najlepszą markę przeżycie artystyczne. Gwarantują to ludzie sceny tworzący w naszym mieście. A że



Janusz Morgenstern na podstawie scenariusza napisanego według powieści Johna White'a reżyseruje film pt. „Mniejsze niebo”. Operatorem jest Ryszard Lenczewski, scenografia jest dziełem Wojciecha Krzysztofiaka. W filmie występują: Beata Tyszkiewicz, Roman Wilhelm, Jan Engiert, Tomasz Jarosiński, Monika Stefanowicz, Witold Eller.

EWG i RWPG - podobieństwa i różnice

W 1974 roku w Budapeszcie odbyła się światowa konferencja poświęcona dwóm typom integracji gospodarczej, które można by umownie nazwać wschodnim i zachodnim. Główny nacisk położono tam wówczas na różnice. Jest to jednak spostrzeżenie jednostronne i w praktyce od niczego nie prowadzi, gdyż mimo odmienności trzeba również dostrzec i podobieństwa, które niewątpliwie istnieją. Postulat ten uwzględniony został przez naukowców z Instytutu Ekonomicznego Politycznej Uniwersytetu Łódzkiego, który będzie organizatorem podobnej konferencji (w dniach 14 i 15 kwietnia w Burzynie), będącej efektem zainteresowania łódzkich ekonomistów tą właśnie problematyką.

Konferencja została zatytułowana: „Procesy międzynarodowej integracji ekonomicznej na przykładzie EWG i RWPG. Podobieństwa i różnice” i choć jest o krajowym trybie zasięgu, uczestniczyć w niej będą również ekonomiści z Francji, USA i ZSRR. Omówione będą na niej także problemy, jak relacje między procesami integracyjnymi w kapitalizmie, a sprzecznymi współczesnej gospodarki międzynarodowej, EWG i RWPG, a problemami współpracy ogólnoeuropejskiej. Kilka referatów z których 16 jest już publikowanych w wydawnictwach UL, dotrzejcie będzie integracji gospodarczej jako nowoczesnej formy mię-

dzynarodowej współpracy gospodarczej oraz charakteru i roli planowych jako instrumentu integracji krajów RWPG. (pion)

Nastrojowe malarstwo Tadeusza Romana



Tadeusz Roman, utalentowany uczeń prof. Karola Tichego, absolwent Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, która ukończył w r. 1938, nie stara się zaskoczyć nas niespodziankami formalnymi. Kladyce natomiast naciska na udoskonalenie walorów warsztatowych swoich płócien, do powstania których inspirował go nie filozoficzne rozmyślenia w laboratorium, ale serdeczne kontakty z zawsze żywą, zawsze piękną przyrodą. Od przyrody też bierze temat, natomiast od postimpresjonizmu sposób utrwalania barwnymi plamami jej uroków.

Przyroda, piękna przyroda dominuje też w obrazach Tadeusza Romana, wystawionych obecnie w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Nawet w tych olejach, do których wprowadza motywy architektoniczne, nie eliminuje zieleni drzew, której ciepło kontrastuje wymownie z chłodem martwych brył kamiennych, rozjasniając je i ożywiająco. Również przewijający się przez jego barwne płótna ludzie (na przykład dziewczynka przechodząca przez kładkę) są raczej statystami, wtopionymi — jako swoista plama — w piękny pejzaż.

Artysta, stworzywszy ograniczony krąg tematyki, przedstawia ją w coraz to innych wariantach kompozycyjnych i odmiennie (stosownie do pory dnia i roku) gamie kolorystycznej — zawsze radosnej, zawsze nastrojowej do optymistyzmu. Badał jedynie wyjątek stanowią tu, zrealizowany w szarych tonacjach, urbanistyczny motyw Starego Sącza.

Odmienne fragmenty tego miasta, to narożnik średniowiecznego klasztoru klarysek, pamiętającego jeszcze czasy księżny Kingi, z szeroka perspektywą na dalekie, falujące pagórki.

Inny nastroj ma jego pejzaż zimnowy, a jeszcze inny „Jesiień”, w której nakładają się na siebie łagodnie stonowana żółć i jeszcze bardziej słońca czerwienie, dalej „Jesienny deszcz”. „Widok na Gubalówkę”. „Luomierz” itp. Jak podkreśla w swojej wypowiedzi sam artysta: „W obrazach tworzonych przeze mnie staram się stworzyć nastroj zgodny z moim własnym odczuciem”, co też udaje mu się w pełni. Lecz nie jest to jedyny walor pełnego ład u kolorystyczny i harmonii kompozycyjnej malarstwa Tadeusza Romana.

EDZISŁAW SZCZEPANIAK

Widok z boku

Podobno tuż przed świętami najmłodszymi zawołaniem było nie: „Wesołego jałka!” ale: „Masz pan już choinkę?” I nie w tym dziwnego że sobie ludziska pokpiwali, skoro rzeczywistość piękna zimną mamę tej wiosny i pierwszy dzień świąt spędzonym np. pod Kasprowym oznaczał brodenie powyżej osy w śniegu, a i w Polsce centralnej, czyli np. w Łodzi, też nie bardzo wypadło wyproszyć gości od stołu na zdrowy spacer.

W sytuacji nader chłodnych pocynań aury, większość świątecznych biesiadników nie pozostawiała właściwie nie innego, jak osładać ciurkiem telewizję. Skutek tego jest zwykle dwojaki. Telewizja ma „podkładkę” by twierdzić później, że zrobiła wszystko by sprostać gustom i wrażliwości publiczności, a telewizorze dzwonią już od pierwszego poświęconego światu by prosić redakcje o zamieszczenie ich opinii o programie i choć w ten sposób „zmanifestować przeciwko euforycznym stwierdzeniom padającym np. w czasie programu „Antena”. Kto ma rację? Autorzy programów, czy ich odbiorcy? Cóż, sądzę że prawda leży jak zwykle pośrodku, a wyczuł ją chyba najpóźniej świąteczny „Przekrój”, pisząc: „Każdy, nawet najgorszy program nigdy się w telewizji nie marnuje. Jeśli nawet nie nadaje się do pokazania, to potem można go wiele razy użyć na powtórki”.

Wracając jednakże do programu świątecznego i odrzucając wszelkie samochwalcze telewizyjne pienię, tudzież zbyt

krańcowe dasy i kalumnie co bardziej zgorzkniałych telewizorów, przyznać trzeba, że tym razem telewizja ma czym odeprzeć większość tradycyjnych ataków. Ich podstawa jest zwykle nie spełnione jak należy życzenie nr 1, czyli: „dużo dobrych filmów”. Tym razem było „wszystko dla wszystkich”. Filmy archiwalne i przyrodnicze, przygody Aladyna oraz rycerza Lancelota, ba, wyro-

zumiali rodzice dopuszczali także swoje pociechy do telewizora już po „dobranocce” i spotkaniu z Fogiem na spotkanie ze „Szczerozłotym szeryfem” (wizualizacja już gorzej spagetti-westerny). Były też kulisy Hollywoodu w filmie „Oscar”, nie zabrakło Louisa de Funesa, ale nad wszystkimi pozycjami królował (zdaniem większości widzów) Pierwszy Telewizyjny Festiwal Filmów Delona.

Być może była to nie zamierzona parada, ale — jak stwierdziła jedna z Czytelniczek — „święta z Delonem — niechby nawet tylko na ekranie — to w sumie niezłe święta”. Fakt, bo po niedawnej projekcji „Klanu Sycylijskich”, słynny amant francuskiego kina ekscytował nas wspólnie z Bourvillem i Montan-

doma w filmie „W kregu zła”, w niedzielę, wraz z Jeanem Gabinem, dokonał „Skoku na kasyno”, a w lany poniedziałek zaskoczył nas swoim kowbojskim wcieleniem — o maty włos nie doprowadzając Toshiro Mifune do popelnienia harakiri w filmie „Samuraj i kowboje”. Z Delonem wiąza się największe pochwale, a jednocześnie i największe zaile telewizorów pod adresem autorów świątecznego programu. Oto bowiem „W kregu zła” — film rzeczywistości niezły — można było obejrzeć w sobotę i to tylko jeśli dotrwało się niemal do północy.

Niestety, wiele zwolenników i zwolenników Delona, którzy tej przedświątecznej soboty mieli za sobą zarówno okres

sprzątania, jak i starań o świąteczny wikt, nie wytrzymało trudów dnia. Padli snuzeni już w czasie magazynu firmowego Studia-5, a tzw. „Teledyskusje” dobiły następnymi kinomanów. Do momentu rozpoczęcia projekcji dotrwał tylko najwytrwalsi, co to nie spłamił się kręceniem ciast, pastowaniem podłóg i trzęsieniem dywanów. Jednak i oni są zdania, że choć w telewizji długo musieli myśleć o takim wymyślnym takim kolejnym projekcji. Ani chyba zdziwiał to jakiś zakamuflowany wróg Delona i miłośników serialu „Telefon 110”.

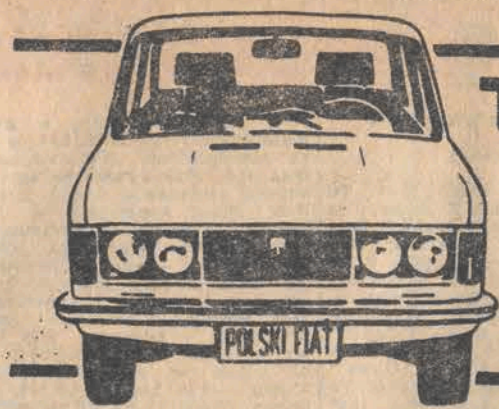
Skończyła mowa o serialach, to i nóżki sypnęły w święta dość owocnie. „Mocnym cięciem” zaprezentowali się nam znani skądinąd aktorzy z serialu angielskiego „Obróczy”. Jest to jeden z tych

wspaniałych, rozluźniających atmosferę kawałków, podczas projekcji których można śmiało wyśnić, zrobić sobie herbatkę bez obawy, że główny bohater da sobie tymczasem zrobić jakąś krzywdę nie do naprawienia. W 92,5 proc. statystycznych polskich rodzin oglądano również dalsze losy bohaterów serialu „Pogoda dla bogaczy”, nieże w sumie wypadł też nasz przyszły bogacz „Nikodem Dyzma” — przynajmniej w początkach swojej kariery, kiedy to jeszcze dokarmiał stodczykami małe biedne dziewczynki...

Mnie osobiście z całego telewizyjnego programu świątecznego pozostały naj-

Święta... pod łufą Delona





# TAKIEJ SZANSY NIE WOLNO OMINAĆ!

## 5 samochodów FIAT 125 p, 25 samochodów FIAT 126 p

### wysokie wygrane pieniężne ogółem do wygrania 192 miliony zł w loterii

# Błyskawica E

CO TRZECI LOS WYGRYWA!

LOS Y W KIOSKACH "RUCH"

1011-7x



## UBEZPIECZENIE MIESZKANIA ZAPEWNIĄ — SZCZEGÓLNI W OKRESIE URLOPOWYM I WYJAZDÓW ŚWIĄTECZNYCH

— pokrycie strat spowodowanych przez pożar, kradzież z włamaniem, rabunek i zalanie pomieszczeń. Obejmuje ono całkowite urządzenie mieszkań i przedmiotów osobistego użytku, urządzenia gabinetów lekarskich i dentystycznych, urządzenia warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych, znajdujących się w mieszkaniach, motocykle i motorowery.

Ubezpieczeniem objęte są ruchomości domowe nie tylko w mieszkaniu, ale i zwyczajowo przechowywane w piwnicy, na strychu oraz w pralni domowej.

W celu zapewnienia sobie maksymalnego pokrycia sw. strat należy opłacać składkę roczną w wysokości 24 zł — od 1.000 zł sumy ubezpieczenia.

Ubezpieczeniem objęte są również skutki odpowiedzialności cywilnej, jeżeli posiadacz mieszkania wyrządzi szkodę osobie trzeciej z tytułu:

- posiadania i używania mieszkania,
- wykonywania czynności w życiu codziennym jako osoby prywatnej,
- posiadania psa,
- posiadania i używania roweru lub wózka inwalidzkiego (bez napędu mechanicznego),
- opieki nad dziećmi, za których czyny właściciel mieszkania odpowiada z mocy prawa,
- uprawiania sportów z wyjątkiem sportów motorowych i polowania,
- zatrudniania pomocy domowej na podstawie umowy o pracę.

Blizszych informacji udziela i ubezpieczenia zawierają uprawnieni posrednicy ubezpieczeniowi oraz Inspektoraty PZU. 930-k

## PRZETARG

### MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Łodzi, ul. Tramwajowa 6

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót w budynku  
przy ul. Narutowicza 77.

1. Roboty dekarско-blacharskie — wartość robót 172.374 zł.
2. Roboty ogólnobudowlane — wartość robót 295.844 zł.

Termin realizacji II — III kwartał br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające prawo do wykonywania przedmiotowych robót.

W ofercie należy podać:

1. Nazwę, względnie imię i nazwisko oferenta.
2. Adres siedziby oferenta.
3. Podstawę rozliczania robót.
4. Termin wykonania robót.
5. Oświadczenie oferenta co do przyjęcia świadczenia (termin, ceny jednostkowe, ogólną wartość świadczenia), ewentualne inne warunki związane z wykonaniem robót.

Oferenci nie uspołecznieni powinni wpłacić do kasy tutejszego przedsiębiorstwa wadium w wysokości 1.000 zł lub wysłać przekazem pocztowym na konto 47034-71 III OJM w Łodzi w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Ponadto uprzedza się, że wadium przepada na rzecz zamawiającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy (Dz. U. nr 9 z dnia 4 kwietnia 1969 roku, rozdz. 3 § 15, pkt. 3).

Blizszych informacji udziela Zakład Mechaniczno-Energetyczny przedsiębiorstwa, ul. Tramwajowa 11 w godz. 7.30 — 15, jak również udostępnia do wglądu dokumentację i kosztorysy wstępne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Zakładzie Mechaniczno-Energetycznym przedsiębiorstwa w godz. 7.30—15.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 10 w sali konferencyjnej, ul. Tramwajowa 8, I p.

Zastępcą się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 922-k

DZIURKARKĘ sprzedam. Tel. 51-85-14, godz. 16-20. 10063 g

BONY PKO — kupię. Tel. 387-75. 9377 g

ORGANY B-1 lub „Vermona” kupię. Oferty „9493” Prasa, Piotrkowska 96.

WÓZEK bliźniaczy głęboki — sprzedam. Spacerowy — kupię. Tel. 311-32. 10013 g

SPRZEDAM maszynę kusiernicką. Tel. 705-53 od 15-17. 9437 g

LEGANCKA suknię ślubną sprzedam. Tel. 51-32-81. 9340 g

SUKNIĘ ślubną średnią, lalkę chodzącą, czapkę futrzaną — sprzedam. Tel. 718-99. 9341 g

RURY pobielane do wody odstąpię. Rzgowska 156 m. 4. 9285 g

NASIONA frezji Royal Blanding — duńskie oraz namiot z toldi 6 x 30 — sprzedam. Tel. grzechno-ściowy 51-59-07. 9455 g

MŁODE nutrie szafir i srebrne — sprzedam. Łągiewnicka 147 A. 9494 g

KORAŁE sprzedam. Tel. 52-78-98. 9283 g

DYWAN 2,75 x 3,5 — sprzedam. Tel. 51-22-87 po 16. 8924 g

NOWOCZESNA sypialnię „Ela” sprzedam. Oferty „8899” Prasa, Piotrkowska 96.

ROZSADY warzyw i kwiatów, sadzonki chrząstkiem, byliny, ul. Złotno 35. 8970 g

SPRZEDAM taksometr radiowy. Radomska 22 m. 18 po 17. 9197 g

ELEKTROPOMPE — sprzedam. 51-33-14. 9511 g

KENTIĘ dużą sprzedam Wieniawskiego 26 po 17. 9413 g

ROWER wysłogowy sprzedam. 951-87 po 17. 9403 g

LAWO-stoły z piynną regulacją wysokości poleca Zakład Stołarski, Andrzej Ojędzki, Aleksandrów, Szczęśliwa 17, tel. 12-12-09. 5893 g

BUCIKI do komunii poleca zakład, Cepowski, Piotrkowska 120. 8330 g

„FIATA 125 p” (1500) odbiór II kwartał — sprzedam. Kupię bony. Oferty „9396” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM sadzonki ogórków. Tel. 497-83. 9387 g

„FIATA 125 p” (1500) odbiór II kwartał — sprzedam. Kupię bony. Oferty „9396” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM sadzonki ogórków. Tel. 497-83. 9387 g

„LADĘ” po 80.000 km zamienię na nowego „Fiata 126p”. Tel. 867-48 po 16. 10118 g

„FIATA 126” (1977) sprzedam. Tel. 514-28, godz. 10-16. 10336 g

SPRZEDAM „Syrena 105 S” (1978) (na gwarancji), tel. 51-36-35. 10383 g

„FIATA 125 p” (1978), „Syrena 105” (1974) — sprzedam. Tel. 268-08.

KUPIĘ „Trabanta 801” — combi. Oferty „9397” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Opal-Rekord” 1955, do remontu. Tel. 493-34. 9418 g

„FIATA 1800” (1978) — sprzedam. Tel. 305-35. 9498 g

„SYRENA Bosto” na gwarancji — sprzedam. Tel. 56-30-81. 9071 g

„126 p” (1978) — sprzedam. 794-59. 9788 g

„LADĘ 1800 S”, białą (1977) listopad — sprzedam. Tel. 53-71-54. 10078 g

SPRZEDAM „Ladę” (1977) i działkę budowlaną w wsi Caschko. Tel. 83-38-52 (po 18). 10186 g

SPRZEDAM dwukółkę ciągnikową 3,5 tony oraz wóz asenacyjny. Tel. 356-98. 9037 g

„WSK Bak” sprzedam. Oferty „9346” Prasa, Piotrkowska 96.

DRZWI prawe, szybę przednią „Fiata 124 Sport Coupe” — kupię. Oferty „9785” Prasa, Piotrkowska 96.

SILNIK BMW 2000 (100 KM), skrzynie biegów, inne części — sprzedam. Oferty „9786” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ w Łodzi pomieszczenia na garaż (woda). Oferty „9373” Prasa, Piotrkowska 96.

**Lokale**

MIEDZYWOJENNE 3-pokojowe, centrum (63 m), komfortowe — zamienię na podobne, większe. Oferty „16327” Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKĘ lub M-2 zamienię na większe, bioki. Tel. 51-49-75.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub kawalerki. Oferty „9406” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-3, M-4 — bioki z telefonem. Sprzedam nóż kulis. Tel. 998-90 godz. 17-20. 9375 g

POSZUKUJĘ lokalu na cichy warsztat w dzielnicy Bałuty. Oferty „9347” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKALU sklepowego poszukuję. Oferty „9390” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ kawalerki lub M-2, tel. 640-80 w godz. 9-18. 9640 g

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na 1 rok. Oferty „19129” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-2 kwaterekowe, bioki przy Rondzie Tłociszewskiej na równorzędne lub spółdzielcze w Osiedlu Zgierska-Siefańska. Tel. 776-50 lub 487-83. 9053 g

ZAMIENIĘ własnościowe M-2 w Łodzi na równorzędne w Szczecinie. Łódź, tel. 237-39 godz. 14-16. 9392-g

DWA pokoje 41 m bioki kwaterekowe — wysoki parter, Bałuty zamienię na 3 pokoje, wszystkie wygodne. Oferty „9041” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje 41 m bioki kwaterekowe — wysoki parter, Bałuty zamienię na 3 pokoje, wszystkie wygodne. Oferty „9041” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokal na nieucieczną pracownię w śródmieściu. Sprzedam zak-zak „Mierwa”. Oferty „9498” Prasa, Piotrkowska 96.

## ZASADNICZA SZKOŁA PRZYŻAKŁADOWA

ZAKŁADU GAZOWNICZEGO — ŁÓDŹ

przyjmuje uczniów w wieku 15-17 lat

na kierunku

### monter sieci i instalacji gazowniczych.

Nauka trwa 3 lata. W trakcie nauki uczniowie mogą uzyskać dodatkowo uprawnienia

spawacza i klerowcy.

Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. Zapisów dokonuje sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 w Łodzi, ul. Kopernika 41, tel. 391-78 od 21 kwietnia do 31 maja br.

973-k

ANGIELSKI, mgr Socha, Malachowskiego 42 (Radio-stacja). 5154 g

NIEMIECKI, Struga 32, Minkner, 325-30 5990 g

PRZETWÓRNIA tworzyw przyjmię pracę na wytwórnię przy ul. 100 g. Tel. 725-98, 18-23. 9412 g

REGULACJE zapłonów w „Syrenach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie i regulacje gaźników wszystkich marek wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy. Suwalska 24, Supady. 8118 g

NADKOLA (wklady antykorozyjne pod biotnik) — Fiat 125, (komplet), Fiat 126, Łada, Zastawa 1100 Polonez — poleca sklep motoryzacyjny, ul. Wolczańska 158 (przy Zwirki), Szymczykiwicz. 9433 g

MECHANIKA, diagnostyka. Wyniki, zachowaj! Regulacje kątów kół, gaźników, zapłonów, świateł, wyważanie kół — nowoczesną aparaturą diagnostyczną. Naprawa silników, zawiesz, smarowanie. Ptaszyński, Wiskitno, Alas 28 (dojazd Dąbrowskiego). 7556 g

HAKI holownicze (montaż), przerabianie foteli samochodowych na rozkładane poleca warsztat rzemieślniczy, Piotrków Tryb., ul. Karolinska 21, tel. 30-64 po 16.

„FIAT 126 p”, „Syrena” naprawisz szybko i w dogodnym terminie w zakładzie mechanicznym pojazdowej T. Bryl, W. Potrzebowski, Glińska 23. 8040 g

NAPRAWY samochodowe u klienta. Tel. 642-62, Pardeł. 8823 g

USŁUGI hydrauliczne, montaż prelekt automatycznych. Wikowski, Tel. 53-11-57. 8759 g

CYLINDRY sędziwe. Waly „Wartburga”, „Syrena” na wymiar. Warsztat, Fabianicka 177, Biernacki. 9036 g

DIYWANY, wykładziny — pranie na miejscu maszyną RFN, tel. 52-84-82, Głogowska. 6321 g

PRANIE, cyklowanie, sprzątanie, parkiety, tel. 639-76, Moron. 7820 g

PRANIE dywanów i suszeniem. Piłatek, 372-14 (470-13). 3691 g

FIRANY, zasłony retro — dekorator wnętrza. 83-06-55, Bauer. 8796 g

ANTENY kolor, UKF, Wolniak. Tel. 499-09. 7610 g

USZCZELNIANIE okien, montaż szpipek. Jung, Tel. 945-05. 9883 g

TAPETOWANIE i malowanie poleca Walkowska, Piotrkowska 121 m. 31, tel. 319-83 lub 797-68. 9404 g

TAPETOWANIE, malowanie. Zebrowski, Tel. 52-41-33. 8091 g

WYTEUMIANIE drzwi osobiste oraz zabezpieczenie, 52-42-37, po 16. Błaszczak. 6091 g

CYKLOWANIE, lakierowanie parkietów. Tel. 53-37-68, Broniecki. 8095 g

CAMPING (morze) wynajmę, tel. 81-62-99. 9299 g

POSZUKUJĘ dostawców przetworów owocowo-warzywnych i wyrobów cukierkarskich. Wiadomość: Radomsko, tel. 34-38. 129 p

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów aparaturą szwedzką. Gajewski, Mimosy 36, dojazd Warszawa — Wałbrzyską. 8998/9000 g

DYWANY, wykładziny — czyszczenie szybko, solidnie. 768-71, po 18, 728-84, Powiański. 8490 g

POSZUKUJĘ pań, które w założeniu rodziny dyskretnej, pomimo Wam Buro Matrymonialne „Rodzina” — sycyńska postowa 85, 71-141 Szczecin 6. 813 k

USŁUGI hydrauliczne. Lech Przulski. 299-45, 9088 g (praca 339-01). 9301 g

## DZIEKANAT WYDZIAŁU EKONOMICZNO- SOCJOLOGICZNEGO UL

ogłasza rekrutację na:

- Wieczorowe Magisterskie Studium Ekonomiczne dla Inżynierów (3,5 roku) oraz na Studia Podyplomowe:
- Organizacji Pracy,
- Nauk o Pracy i Polityki Społecznej,
- Rachunku Ekonomicznego w Handlu Zagranicznym,
- Sterowania Jakością Produkcji.

Termin składania dokumentów upływa z dniem 31 maja 1980 r. Szczegółowych informacji udziela sekretariat, ul. Armii Ludowej 3/5, pok. 137, tel. 234-82. 1034-k

## U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17.

### MIASTO ŁÓDŹ

1. W dniach 15 i 16 kwietnia br. ulica Targowa 12, 14, 16.
  2. W dniach 15 i 16 kwietnia br. Sołectwo Jaroski — Jaroski.
  3. W dniach 15 i 16 kwietnia br. Sołectwo Modina — Modina.
  4. W dniach od 15 do 30 kwietnia br. Sołectwo Włocławek Dolny — Włocławek Dolny, Podwłocławek, Sołectwo Nowosolna — Nowosolna, Sołectwo Miłeski — Miłeski, Sołectwo Kallno — Kallno.
  5. W dniu 16 kwietnia br. Sołectwo Wola Rakowa — Wola Rakowa, Folwark, Romanów, Sołectwo Wola Romanowska — Wola Romanowska, Sołectwo Przypusta — Przypusta, Sołectwo Palczew — Palczew, Sołectwo Nowby i Hydrofornia, Sołectwo Wola Kutowa — Wola Kutowa, Sołectwo Kallno — Kallno 2, Sołectwo Głogowiec — Głogowiec.
  6. W dniu 17 kwietnia br. Sołectwo Chociszew — Chociszew.
  7. W dniach 17 i 18 kwietnia br. Sołectwo Byszew — Byszew.
  8. W dniu 18 kwietnia br. Sołectwo Tkaczewska Góra A — Tkaczewska Góra A.
- Informacje o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczących przerw w dostawie energii elektrycznej dyspozytornia w rejonach Łódź — Północ, tel. 331-31, Łódź — Południe, tel. 881-81, Pabianice, tel. 3-37-10, Zgierz, tel. 1163-k



# Tak toczy się świat...

## W kolejce do... kosmosu

Ludzie ustawiają się w kolejki po różne rzeczy, towary, bilety, a także przy okienkach różnych urzędów instytucji.

Ta kolejka była szczególnego rodzaju. Ustawili się przed biurami NASA (Agencji Badania Przestrzeni Kosmicznej) a było w niej kilka tysięcy osób, chętnych na odbycie podróży promem kosmicznym.

## Miłość ważniejsza niż tenis

Słynna tenisistka amerykańska dwukrotna triumfatorka turnieju Wimbledon, Chris Evert zakończyła karierę zawodniczą. „Gra w tenisa nie daje mi już radości. Chcę osiągnąć szczęście w małżeństwie”. Chris Evert poślubiła angielskiego tenisistę Johna Lloyda.

## 26 pereł

W jednej z restauracji w Bordeaux w Francji panna Lucie Laqueyelle zamówiła ostrą. Jakież było jej zdziwienie, gdy po otwarciu pierwszej muszli, na jej talerz wysypało się 26 pereł 25 małych ale jedna była wielkości ziemniaka. Sprawy bardzo wartościowa — jak ocenił jubiler.

## Wojna gangsterów

W centrum Mediolanu rozegrała się bitwa gangsterów. Do akcji użyto 5 karabinów maszynowych oraz liczne granaty. Policji udało się aresztować 2 rannych bandytów wraz z posiadaną przez nich bronią. Ustalono, że część gangsterów należała do sycylijskiej mafii.

Na ulicach Deerfield w stanie Illinois pojawiły się nowe znaki drogowe zakazujące...owania. Władze miejskie twierdzą, że całujące się pary utrudniają ruch uliczny.

## BIAŁA KARAWANA

JULIUSZ GRODZIŃSKI

Zagłębił się w materiałach z Interpolu. Były bardzo wy-czerpujące, ale niezbyt ciekawe. Cała litania nazwisk, pod jakimi gangsterzy występowali w Nowym Jorku, Tamtejsze po-wiązania Świadczeństwa karalności... nie, co wiazałoby ich z Euro-pą, a tym bardziej z Polską. Marwin podejrzany o zabójstwo jednego z łączników w trakcie transportu na przesłuchanie. Usunął go działając w interesie gangu. Wina nie udowodniona... Paweł Tym — cała litania komplementów. Dziesięć lat temu przeorganizował nowojorską placówkę do walki z nar-kotykami. Od tego czasu sukcesy. Opis kilku ważniejszych akcji prowadzonych przez Tyma i wreszcie na koniec krótka in-formacja: Odszedł ze służby z dniem pierwszego stycznia tego roku z powodu choroby. Lekarze stwierdzili daleko zaawanso-wanego raka trzustki. W ostatnim stadium choroby będzie narażony na silne cierpienia, które mogą zmienić jego psychikę. Lekarze zalecili używanie morfiny albo jej pochodnych. Dotychczas odmawiał przyjęcia tych leków. Na dzień przed wyjazdem ze Stanów zrealizował jedną z recept... Chorążek wsunął do szuflady papiery z Interpolu i zaczął spacerować po gabinecie.

— Więc Paweł wie o swojej chorobie i o tym, że dni jego są policzone... Przyjechał do Polski pożegnać się z córką. Jego spotkanie z Marwinem mogło być przypadkowe. Ale Paweł nie był szczyry w trakcie rozmowy w Poznaniu. Czy można za-łożyć, że Paweł postanowił sam rozprawić się z gangsterami? Coś na pograniczu zemsty i samosądu? Stary policjant po-winien mieć poszanowanie dla prawa, ale Interpol pisze o możliwości zmiany psychiki. A więc wersja pierwsza: Paweł zmie-nia kierunek na Warszawę... bo wie, gdzie można odszukać Marvina i jego kompania. To jest prawdopodobne bo oni dzia-łano traktowali go przeciw jak trupa, któremu z łaski po-zwalała żyć jeszcze pięć minut i mogli być wobec niego zupeł-nie szczyry. Wersja druga: wszystko jak wyżej, tylko wcale nie Warszawa. Paweł może znać miejsce tajemnego spotkania na północy Polski. Oderwał się od Ewy, żeby samotnie roze-grać ostatnią partię z gangsterami...

Paweł do Warszawy jeszcze nie zdążył dojechać. Nakazał pościg za ranger roverem? Spokojnie, przecież sam wypuścił Pawła z rąk zaledwie trzy godziny temu. Trzeba poczekać na wiadomości od Ewy i...

Są to amerykańskie i zagraniczne koncerty, mające lub pragnące posiadać udział w różnych satelitach komunikacyjnych czy badawczych. Uzyskanie biletu towarowego wcale nie będzie sprawą łatwą, tym bardziej, że głównym klientem NASA będzie Pentagon. Prom ustawiać będzie bowiem satelity wojskowe, szpiegowskie, odbierać informacje, dokonywać napraw satelitów militarnych itp.

NASA zasypywana jest podaniem o bilety na poszczególne wypra-ty promem i zapowiada, że bilety takie będą sprzedawane i to już w najbliższych latach.

Lot trwać będzie krótko. Od startu do wejścia na orbitę na wyso-kości około 320 km minie zaledwie 15 minut. Lot powrotny ma trwać ok. 30 minut. Pobyt na orbicie, zgodnie z rozkładem danego lotu, wyniesie kilka godzin, a więc kil-kaście okrążeń globu ziemskiego.

Lot trwać będzie krótko. Od startu do wejścia na orbitę na wyso-kości około 320 km minie zaledwie 15 minut. Lot powrotny ma trwać ok. 30 minut. Pobyt na orbicie, zgodnie z rozkładem danego lotu, wyniesie kilka godzin, a więc kil-kaście okrążeń globu ziemskiego.

## „Zmarłych” po 10 latach

Raffaele Venuti, 60-letni mieszka-niec Udine w północnej części Włoch, którego w 1963 roku uznano za śmiertelną ofiarę katastrofalnej pó-wodzi „zmarłych”. W tych dniach zatrzymała go policja włoska jako „wióźnie”.

Rodziną przez 15 lat opiekowała go, składając każdego roku w dniu 9 grudnia (data domniemanej „śmier-ci”) wieniec kwiatów na jego grobie.

W 1963 roku, po wwiele Padu zginęło 2.018 osób. R. Venuti sko-zytnął wówczas z okazji prawdo-podobnie „zmeżony życiem rodzin-ny” i udał się w „świat”. Aby ujawnić się dopiero po kilkunastu

## Zguba dla Eskimosów

Los Eskimosów z Alaski zaczyna przypominać dzieje czerwonoskór-ych Indian. Oto odkrycia kopalni oraz budowa rurociągów sprawiły masowy napływ w te strony bia-łych, a wraz z nimi alkoholu — ognistej wody. Wśród rozpianych Eskimosów nastąpił gwałtowny wzrost morderstw, samobójstw i przestępczości. Wśród robotników eskimoskich zatrudnionych w przemyśle naftowym, jest już 72 proc. nałogowych alkoholików.

## Port narkotyków

W 1971 r. Gene Hackman i Elliot Gould nakręcili znakomity film o tkwiłach słynnej bandy handlarzy narkotyków, które przetrzucali z Turcji przez Marsylię do USA. Nie minęło zbyt wiele lat, a Marsylię stał znów ważnym punktem przetrzutowym narkotyków do USA. W 1978 roku skonfiskowano tu kilkadziesiąt kilogramów opium; zniszczo-ano także laboratorium produkujące heroine.

Ostatnio z biura brzydą do zwalczania narkomani zginęło bez śla-du 40 kg heroiny, co świadczy o tym, że gangsterzy i mafia mają swoich ludzi również w policji oraz brygadach specjalnych do zwal-czania handlu narkotykami.



Ten student paryski jeździ co dzień na wykłady na wrotkach, twierdząc, że to nawet szybciej, niż metrem, a w dodatku znakomicie poprawia kondycję fizyczną.

CAF — Keystone

## „Bestsellery”

Amerkańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (ALA) publikuje co roku listę bestsellerów mło-dzieżowych. W roku 1979 na pierwszy miejsce figuruje „Urodzony w więzieniu” Kurta Vonnegata i z gatunku fanta-tycznych „Lot Smoka” Petera Dickinsona. Lista z roku 1978 przynosi „Steffie nie może wyjść i bawić się” Franka Ar-rica — historia o 14-letniej dziewczynce, która stała się prostytutką oraz „Zabójstwa pana Griffina” Lois Duncana o porwaniu przez ucznia profesora gimnazjalnego.

Nie dodać, nie ująć. Niewielka pochwala może być stwierdzenie Evelyn Shaevel — dy-rektora wykonawczego działu młodzieżowego w ALA: „Ciagle jeszcze „Przemienieć z wiatrem” jest najbardziej popular-na książką wśród żeńskiej cze-ci nastolatków USA” — dobre i to.

## Port narkotyków

W 1971 r. Gene Hackman i Elliot Gould nakręcili znakomity film o tkwiłach słynnej bandy handlarzy narkotyków, które przetrzucali z Turcji przez Marsylię do USA. Nie minęło zbyt wiele lat, a Marsylię stał znów ważnym punktem przetrzutowym narkotyków do USA. W 1978 roku skonfiskowano tu kilkadziesiąt kilogramów opium; zniszczo-ano także laboratorium produkujące heroine.

Ostatnio z biura brzydą do zwalczania narkomani zginęło bez śla-du 40 kg heroiny, co świadczy o tym, że gangsterzy i mafia mają swoich ludzi również w policji oraz brygadach specjalnych do zwal-czania handlu narkotykami.

# Dziś Radio i TV

CZWARTEK 10 KWIETNIA

### PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu radio kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Muzyka polskich me-odli, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikat energetyczny, 13.91 Prze-boje świata, 13.20 Zespol gitarzysty Pata Matheny, 13.40 Kajak mioma-na, 14.00 Studio „Gama”, 14.20 Stuo-dio Relaks, 14.25 Studio „Gama”, 15.00 Wład, 15.05 Korespondencja z zagranicy, 15.10 Studio „Gama”, 15.55 Człowiek i środowisko, 16.00 Tu Jedynek, 17.30 Radiokurier, 18.00 Tu Jedynek, 18.25 Nie tylko dla kie-rowców, 18.33 Koncert zyczeń, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.15 Panorama polskiej pieśni, 19.40 Tańce ludowe Hiszpanii, 20.00 Wład, i informa-cje dla kierowców, 20.05 Reportaż z zamówienie, 20.20 Popularne na-strania wybitnych wokalistów, 21.00 Wład, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Przeboje z Interstudia, 22.00 Z kra-ju i ze świata, 22.20 Tu radio kie-rowców, 22.23 Łódź na muzycznej antenie (Ł), 23.00 Wita was Polska.

### PROGRAM II

11.30 Wład, 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna, 11.40 Muzyka spod strzechy, 12.05 Od miniaturowej do uwertury, 12.25 Koncert popołudniowy, 12.55 „Przytul mnie” — gra zeso-ł „Kombi”, 13.00 Ludzie ze społecz-ny mandatem, 13.10 Nowe nagra-nia radiowe altowiolisty S. Kamasy i wiołonczelisty R. Jabłońskiego, 13.30 Wład, 13.38 Ze wsi i o wsi, 13.51 Paulus Raptis śpiewa pieśni S. Rachmaninowa, 14.10 Odrodzenie dla zdrowia, 14.25 Muzyka Haydna, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 16.00 Śpiewa Tadeusz Woźniak, 16.10 A. Krzanowski: Audycja i tekst J. Bierżan. Audycja IV, tekst Z. Do-lecki, 16.40 „Pożegnanie z Marią” — fragm. prozy T. Borowskiego, 17.00 Twarcze jazzu, 17.20 „Obcy” — opow. J. M. Arguedasa z tomu „Ludzka miłość”, 17.40 „Moralitet współczes-ny” — rep. A. Bartosza, 18.00 Sko-teczne aktualności muzyczne, 18.25 Flebiszy: Studio „Gama”, 18.30 Echo dnia, 19.40 Konkurs „Dyscypli-na” — „Gocha skoczą do sklepu” — aud. M. Jagodzińskiego, 19.00 Lau-reaci Konkursu im. Henryka Wieniawskiego, 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy, 19.55 Katalog wydawni-ctwa, 20.00 Studio Relaks, 20.20 Musica polonica nova, 21.00 Aleksander Bo-rodin — II Kwartet smyczkowy D-dur, 21.30 Wład, i informacje sportowe, 21.40 Z cyklu: „Moment musical” — aud. W. Rudzińskiego, 22.00 Promenada, 22.30 Wiersze K. K. Baczyńskiego, 22.40 „Z Melpomena przez wieki” — opr. J. Titkow, 23.10 Gra holenderski klawesynista G. Leonhard, 23.30 Wład, 23.35 Co sły-szczać w świecie, 23.40 Jazz na do-branoc.

### PROGRAM III

12.00 Ekspressem przez świat, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 Powtórka z rozrywki, 13.50 „Pożegnanie z Ma-tiora” — odc. pow. W. Rasputina, 14.00 Mistrzowie batusy — George Szell, 15.00 Ekspressem przez świat, 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Pary-ża, 15.20 Severyn Krajewski śpie-wa... 15.40 Severyn Krajewski śpie-wa..., 16.00 Wysokie ciśnienie” — rep. D. Bieniaszkiewicz, 16.20 Mu-zykobranie, 16.45 Nasz rok 80, 17.00 Ekspressem przez świat, 17.05 Muzycz-na nocna UKF, 17.40 Wszystkie dro-gi prowadzą do Nashville, 18.10 Po-lytyka dla wszystkich, 18.25 Czas re-laksu, 19.00 Katy widzenia, 19.15 „Ostatni teatrzyk objawowy” — gra i śpiewa zespół „Exodus”, 19.30 Ekspressem przez świat, 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Idone-neo, król Krety”, 19.50 Zakaz wjazdu” — odc. pow. 20.00 Mini-max”, 20.40 Plastikane prowokacje — aud. A. Goszczyńskiego, 21.00 Re-miniscentje muzyczne — Jak biedny ogień — aud. J. Webera, 22.00 Fakty dnia, 22.05 Gwiazda siedmiu wieczó-rąj — Gał. Costa, 22.15 Blues wczó-raj i dziś, 22.45 Saksophone duety, 23.00 Wiosenne nastroje, 23.05 Mie-dzy dniem a snem.

### PROGRAM IV

12.00 Wład, 12.05 Wład. (Ł), 12.08 „Za granicami miast” — mag. (Ł), 12.23 Chwila muzyki (Ł), 12.25 Gieł-da pikt., 13.00 Lekcja języka hisz-pańskiego, 13.15 Muzyka, 13.20 Dla-ki 3-4 — „Młodociew królestwo”, 13.45 Muzyka, 13.50 Tu Studio Stereo, 14.45 Pieśń polonowe z Plenin, 15.00 Wład, 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne — „Baw się ze mną” — stuch. J. Kulmowel, reż. A. Zakrzewskiego, 15.40 Muzyka, 16.00 Wład.

16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych, 16.25 Lekcja języ-ka niemieckiego, 16.40 Aktualność dnia (Ł), 16.55 Pusto w sercu” — koncert piosenek w opr. J. Kijo (Ł), 17.15 „Przed koncertem w filhar-monii” — inform. M. Hoffmann (Ł), 17.30 Koncert zyczeń (Ł), 18.00 Z życia partii — aud. U. Mikolańczyk (Ł), 18.15 Utwory łódzkich kom-pozytorów — Tomasz Klesewetter (Ł), 18.25 Postawy i wzory — Ambicje prawdziwe i fałszywe, 18.45 Radlo-wy Poradnik Językowy, 19.00 Słyn-ni ludzie w anegdocie — Mark Twain, 19.15 Lekcja języka rosyj-skiego, 19.30 L. van Beethoven: I Koncert C-dur op. 15 na fortepian i orkiestrę, 20.10 Nowe nagra-nia radiowe, 20.45 „Horyzonty muzyki” — aud. A. Skrzyński, 21.35 W. A. Mozart: Uwertura do opery „Luceo Silla”, 21.45 Koncert edyto-rski — aud. T. Wysockiej, 22.15 Przeglądka do przyszłość — Nowe metody leczenia i profilaktyki, 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pra-cujących, 22.50 Śpiewa słynny włoski bas T. Fasero, 22.55 Wład.

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS, matematyka, sem. 4, 6.30 TTR, mechanizacja rolnicza, sem. 4 (Ł), 11.05 DLA SZKOŁ: Ję-zyk polski, kl. 7 — Stanisław Mouszko, 12.00 Nauka o człowieku, kl. 2 — Hormony, 12.55 Język polski, kl. I, 13.00 — Poeszia polskiego Owse-nia, 13.25 TTR, uprawa roślin, sem. 2, 14.00 TTR — mechanizacja rolnicza, sem. 2 (Ł), 15.26 Decyzje piętnastolatków (kolor), 15.55 Obiekt-tyw, 16.15 Dziennik (kolor), 16.30 Czwartek TDC oraz Złoto Hunte-ra” odc. pt. „Kto zabił Patą Reilly”, 17.30 Studio TV Młodych, 17.45 Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor), 18.10 „Z Eskulapem w herbie” — rep. wojskowy (kolor), 18.40 Radzimy rolnikom (kolor), 18.50 Dobranoc (ko-lor), 19.00 Lekarz radzi, 19.06 W kinematografie, 19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor), 20.10 „Brygady Tygrys” odc. pt. „Przełeta wiosna” — film fab. TV Franc. (kolor), 21.10 Pegaz (kolor), 21.55 W minutę po premierze — „Rybacy z małego mo-rza” (kolor), 22.35 Dziennik (kolor).

KOL.

### WIESLAWIE JEGIER

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEZANKI i KOLEDZY z BRANZOWEGO OŚRODKA INFORMACJI i REKLAMY

KOL.

### CZESLAWOWI TYROLCZYKOWI

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP FPZR, RA-DA ZAKŁADOWA oraz KO-LEZANKI i KOLEDZY z „BU-MAR — PROJEKTU”

Dyrektorowi d.s. adm.-handlo-wych Fabryki Dywanów „Dywi-lan” w Łodzi

### ADAMOWI DUNAJSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KIEROWNICTWO i ZAŁOGA SKLEPU BRANZOWEGO w WARSZAWIE

KOL.

### ZDZISLAWOWI RYDZOWI

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁA-DOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „ORGANIKA — ARGON” w ŁODZI

KOL.

### WIRGINIUSZOWI BEDNARKOWI

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁA-DOWA oraz KOLEZANKI i KOLEDZY z ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „ORGANIKA — ARGON” w ŁODZI

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcyjne: kod 00-103 Łódź Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 80. Telefon: centrala 293-90 łączący ze wszystkimi działami Redaktor naczelny: 645-85 Z-ca redaktora naczelnic: 307-26 zastępcza redaktora naczelnego 316-38 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 323-95 Dział listów redakcyjnych 303-04 (reklamowy) nie zamówionych redakcyjnie nie zwraca, kulturalny 631-80, „Panorama” 307-28 dział społeczny 787-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 889-69 888-78. Cena prężnematy: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW. Pisma Książka Ruch składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczytel, Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczytel. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź Piotrkowska 95.

8 DZIENNIK POPULARNY nr 81 (9549) Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Łódź, G-10 98930